Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Sabiny M.
Jutro: Ś. Szymona, Judy i Tadeusza.
Środa: Ś Narcyza B. i Euzebji P. M.
Czwartek: ŚŚ. Zenobiusza B. i Zenobji P. M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 47 | Długość dnia godzin 9 minut 53
Zachód „ „ 4 „ 40 | Ubyło „ „ 5 „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Wolfganga Biskupa.
Sobota: Wszystkich Świętych.
Niedziela: Ś. Wiktorji.
Poniedziałek: *Dzień Zaduszny* i Ś. Hub.

— Uroczystość śś. dwóch braci męczenników wiary Chrystusowej, Kryspina i Kryspijanina, rzymian, ściętych z rozkazu panującego na owe czasy prześladowcy chrześcijan, cesarza Maksymina, obchodzoną była w dniu wczorajszym solennem nabożeństwem, z odpustem zupełnym, w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta.

Na odpust ten zebrała się taka moc pobożnych, że wewnątrz świątyni, mimo jej obszerności, formalny był tłok.

Ołtarz uroczystujących świętych jaśniał rzęsistem światłem przez dzień cały.

Wotywę odpustową przed wspomnionym ołtarzem odprawił z asystą JX. Dunin, kapelan wojskowy, po skończeniu której dawano do ucałowania wiernym relikwije uroczystujących świętych męczenników.

Kazanie, przed rozpoczęciem Sumy, miał JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

Sumę zaś, poprzedzoną uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. Wróblewski, wikarjusz miejscowy.

Popołudniowe Nieszporne nabożeństwo odprawił JX. kanonik Wierzbicki, a słowo Boże podczas takowego głosił JX. Dębnicki, wikarjusz kościoła świętego Krzyża.

W kościele powązkowskim, gdzie w dniu wczorajszym przypadał odpust miesięczny, odprawili nabożeństwo tak dopołudniowe jak i popołudniowe, oraz słowo Boże głosili księża kapelani miejscowi.

W kościele archikatedralnym św. Jana celebrował w dniu wczorajszym Wielkie nabożeństwo JX. Justyn Borzewski, kanonik gremjalny archikatedry tutejszej; słowo zaś Boże głosił JX. Gniazdowski, a Wotywę uroczystą, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kaplicy Literackiej tegoż kościoła, której rocznicę poświęcenia wczoraj obchodzono, odprawił JX. Kucharski, wśród asystencji członków archikonfraternji literackiej.

W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie obchodzono doroczną pamiątkę świętego Rafała Archanioła, odłożoną z ubiegłego piątku, Wotywę solenną przed Jego ołtarzem odprawił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

W dniu jutrzejszym Kościół święty obchodzić będzie doroczną pamiątkę śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

Ostatni poniósł śmierć męczeńską w Persji.

Ormjanie uważają świętego Judę Tadeusza za pierwszego swego Apostoła.

MERW.

—X— Podajemy tu kilka historycznych i etnograficznych szczegółów o starem i sławnem mieście Merw, które, jak nam doniósł telegram, zostało zajęte przez wojska rosyjskie „po gorącej walce“.

Na drodze, która z Heratu prowadzi na północ do Chiwy i Buchary, leży miasto Merw, stolica chanatu tego samego nazwiska.

Merw jest jednem z najstarszych miast środkowej Azji, a mieszkańcy jego twierdzą, że już 2400 lat przed Mahometem miasto ich było stolicą niezależnego księstwa.

W rzeczy samej, miasto to istniało już za czasów perskich, a historycy upatrujący w niem Aleksandrję Marghiana, którą umocnił Aleksander Wielki, aby służyła za warownię przeciw mieszkającym dalej na wschodzie szczepom scytyjskim, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie mylą się, gdyż położenie miasta i liczne monety z czasów Aleksandra W., które dzisiaj jeszcze się tam napotyka, przemawiają dość wyraźnie za tem przypuszczeniem.

W piątym wieku po Chrystusie należał Merw do nowoperskiego państwa chrześcijańskiego, zkąd rozeszła się ewangelja dalej ku środkowej Azji i Chinom.

Na początku siódmego wieku wyparła także z Merwu nauka Mahometa religję chrześcijańską, a od owego czasu aż do naszych dni rezydował w tem mieście zawsze niezależny chan.

Mieszkańcy tego miasta i całego przynależnego terytorjum są to po największej części usbeki (turkmeni), którzy mówią po turecku, i tadżyki, których językiem ojczystym jest język perski.

Pod względem religji są oni *sunnitami*, to jest prawowiernymi muzułmanami i stoją pod władzą *szeika-ul-Islam* w Chiwie.

Liczba wszystkich mieszkańców tego chanatu może wynosić dziewięćset tysięcy ludzi.

Stolica Merw, czyli Merw-Rud, leży nad rzeką Murghab i składa się właściwie z wielkiego muru, w obrębie którego znajduje się około 2,000 domów, 9,000 namiotów i kilka moszei.

Sirdar (chan) ma tu pięć pałaców, z których trzy służą za budynki rządowe.

W Merwie jest także mała dzielnica żydowska, która murem jest oddzielona od reszty miasta.

Dzisiejszy książę *(sirdar)* Merwu, Isdigir chan, liczy około pięćdziesiąt lat, siedzi więcej na koniu aniżeli na tronie, gdyż nieustanne urządza napady na posiadłości perskie i rosyjskie na wschód od morza Kaspijskiego.

Przytem jest on wielkim przyjacielem poezji i w swojem otoczeniu ma zawsze poetę perskiego i kilku bardów, którzy wieczór muszą go zabawiać śpiewem i grą na harfach.

Isdigir chan sam już ułożył kilka tureckich i perskich poematów, w których rzemiosło rozbójnicze wysławia zawsze jako czynność rycerską.

Dochody jego wynoszą około 500,000 rubli, które jednak po największej części płyną ze sprzedaży jeńców i zrabowanych przedmiotów.

W Merwie istnieje nawet osobny bazar, w którym wyłącznym towarem są jeńcy perscy, rosyjscy i inni.

Wszyscy mężcy poddani chana od czternastego do siedmdziesiątego roku życia są obowiązani do służby wojskowej, to też książę może bardzo łatwo wystawić do boju ośmdziesiąt tysięcy ludzi.

Przeciw rosjanom i persom prowadzą zresztą turcy merwscy już od wieków nieustanny *dżihad*, to jest świętą wojnę i uważają się za uprawnionych do wszelkiego rodzaju okrucieństw i gwałtów na tych dwóch przeciwnikach.

Powodzie w Hiszpanji.

W roku 1600, w dzień św. Kaliksta (14 października) hiszpańska prowincja Murcja, położona nad morzem Śródziemnem i otoczona prowincjami Almeria, Jean, Ciudad Real, Cuenca i Alicante, wskutek gwałtownego wezbrania rzek Segura, Mundo, Sangonera i t. d., nawiedzoną została, jak opowiadają kroniki, prawdziwym potopem, którego pamięć przechowała się przez wszystkie generacje ludności tej prowincji aż do dnia dzisiejszego.

Nawał wód był wówczas tak olbrzymi, że nawet po ambonę w położonej na wzgórzu katedrze sięgała powódź!

Jeszcze straszliwsze wszakże spustoszenia zrządziła powódź, która w ten sam dzień (14 października) bieżącego roku nawiedziła nieszczęśliwą Murcję.

Niesłychana burza z ulewą i gradem w dniu tym spowodowała gwałtowne wylewy rzek jednocześnie w prowincjach Sewilla, Malaga, Granada, Almeira, Murcja i Alicante, mianowicie zaś w dwu ostatnich, t. j. w dolinie rzeki Segury, gdzie od kilku miesięcy panowała dotkliwa posucha, tak, że nawet urodzaje bardzo ucierpiały i mieszkańcy liczniej niż w innych latach emigrować zaczęli do Algieru.

Otoczona pasmem wzgórz dolina rzek Segury i Mundo jest dobrze uprawną równiną, pokrytą folwarkami, osadami i młynami, które niekiedy położone są niżej, aniżeli poziom wody w łożyskach okolicznych rzek i strumieni, zwykle o tej porze roku dość płytkich.

Tym razem po siedmiogodzinnej ulewie Segura i Mundo w nocy pomiędzy godziną 1 a 2 stoczyły z górnego swego biegu taką olbrzymią masę wody, że cała równina ta zamienioną została w jeden górski strumień, który wnet zniszczył i z ziemią zrównał groble, tamy, młyny, folwarki, a nawet wsi całe.

Miejscowości Fra Alta, Torre-Aguera, Alcantarilla, La Raya, z setkami domów prawie do szczętu zostały zburzone, dolina na obszarze 130 do 140 kilometrów obrócona w jedno jezioro.

Powódź zburzyła komunikację telegraficzną na przestrzeni 70 kilometrów, kilka mostów, gościńce bite i kolej żelazną.

Miasta Murcja, Orihuella i Lorca w najgłębszą noc zaskoczone zostały tym potopem.

Przerażenie mieszkańców było okropne, kiedy od nawału wód pogasły światła gazowe, a fale wciskać się zaczęły do domów i kościołów.

Przy pochodniach niosły władze pomoc zagrożonym w najwyższym stopniu mieszkańcom trzech przedmieść, gdzie wskutek pęknięcia grobli stawowej woda zniszczyła 200 domów.

W gmachach publicznych i w pałacu biskupim urządzono naprędce schroniska dla powodziaków, których zabierano na łodzie z górnych piętr domów i z dachów.

W samej Murcji wydobyto z wody 140 trupów!

Przez pierwsze dwa dni nie było zgoła podobnem dać pomoc okolicznej ludności wiejskiej.

Z wodą płynęły ciągle zwierzęta domowe, stogi zboża i siana, narzędzia rolnicze, zwłoki włościan, których katastrofa zaskoczyła podczas snu.

Żandarmi i duchowieństwo po wsiach w niesieniu pomocy składali dowody najwyższego zaparcia się i bohaterstwa.

W miastach Orihuelli i Lorce wszystkie ulice są zalane i z wyjątkiem kilku wszystkie domy zburzone.

Sceny rozpaczy, jakich te miasta były widownią, opisać się nie dadzą...

Z Kartageny i Alicante wysłano tam na pomoc żołnierzy i majtków z pontonami.

Pomoc przy najgorliwszym udziale gubernatora, biskupów, reprezentantów najwyższych władz i znaczniejszych osób prywatnych zorganizowała się bezzwłocznie.

Telegramy z Murcji z dnia 17 b. m. doniosły, że ulewa sroży się tam nanowo w takim stopniu, iż władze uznały potrzebę zarządzenia środków ochronnych na wypadek nowej powodzi.

Z Almerji i Malagi donoszą urzędowe depesze, że powódź i tam zrządziła niezmierne spustoszenia i porwała liczne ofiary.

W dniach 14 i 15 b. m. niektóre kościoły, jako też tum w Maladze, były zalane.

Według korespondenta *Nat. Ztg.*, w samej prowincji Murcji katastrofa ta pochłonęła 500 ofiar w ludziach i niezliczoną liczbę zwierząt domowych, oraz zburzyła 3,500 domów i 120 młynów.

Straty obliczają na 60 miljonów pesetas (franków)!

Nędza, rozpacz powszechna pomiędzy ludnością, lecz na szczęście kraj cały czyni co może dla ulżenia tej strasznej niedoli, a wszystkie klasy ludności na wyścigi zbiegają się w niesieniu pomocy nieszczęśliwym.

Urzędowe depesze madryckie najnowszej daty potwierdzają wyżej podaną liczbę ofiar, dodając, iż liczba tych, którzy przed katastrofą uciekli z Murcji i Orihueli, wynosi 20,000.

Według depeszy paryskiego *Figara* z Espinaz, powódź była tak nagła i gwałtowna, że w Murcji nawet zwierzęta i wozy nie mogły ujść przed jej nawałem.

Ulica Plateria, główna arterja ruchu handlowego miasta, na metr była zalaną, w kościele św. Piotra stała woda na pół metra wysoko.

Nikt nie był przygotowany na tak okropne nieszczęście, a mieszkańców Murcji zbudziły ze snu dopiero ponure dźwięki dzwonów kościelnych, kiedy już powódź uderzyła na miasto.

Ponieważ w pierwszej zaraz chwili zagasły światła gazowe, łatwo sobie wyobrazić, jaki popłoch i jakie przerażenie ogarnęło pogrążone w najgrubszej ciemności miasto.

Powódź przybrała tem groźniejsze rozmiary, iż ścieśniające łożysko Segury skały, poniżej Murcji podmulone wodą, runęły na rzekę i zatamowały jej bieg.

Kolej żelazna między Kartageną a Madrytem na przestrzeni 500 metrów została dosłownie „zmytą“, gdyż ani ślad jej nie pozostał.

Depesza ajencji Havasa z dnia 19 b. m. donosi, iż liczba znalezionych po ten dzień zwłok ludzkich w Murcji samej wynosiła 570; ogólna zaś liczba przenosi z pewnością 1,000.

We wsi Nuermas n. p. utonęli wszyscy mieszkańcy z wyjątkiem plebana, który zdołał się schronić na dzwonnicę...

Z Almerją wszelka komunikacja była przerwana, dlatego o rozmiarach klęski w tej prowincji nie dochodzą bliższe szczegóły.

W Madrycie odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem patrjarchy arcybiskupa miejscowego zgromadzenie ludowe, celem zorganizowania doraźnej pomocy dla mieszkańców nawiedzonych tak okropnie okolic.

Bez wątpienia wszystkie kraje zajmą się ich losem, podobnie jak się zajmowały losem mieszkańców Szegedynu!

G. L.

Przemysł w gub. warszawskiej w roku 1878.

—×— Przedstawialiśmy niedawno czytelnikom dane o obecnym stanie przemysłu cukrowniczego w gubernji warszawskiej.

Obecnie w dalszym ciągu, opierając się również na źródłach urzędowych, podamy tutaj szczegóły o rozwoju innych gałęzi przemysłu w naszej gubernji (ma się rozumieć z wyjątkiem Warszawy).

Najpierw więc o wyrobie piwa, który w roku wymienionym zajmował bardzo wydatne stanowisko, dobrze świadcząc o stanie materjalnym ludności.

Było więc browarów 57, produkcja których wynosiła ogółem do 527,686 rubli.

Jeżeli licząc butelkę piwa po kop. 6 (browary prowincjonalne wyrabiają także sporo piwa zwyczajnego znacznie tańszego aniżeli bawarskie), zechcemy porównać produkcję piwa z cyfrą ludności w gubernji, ma się rozumieć bez wliczenia w to ludności Warszawy, przekonamy się, że na jednego mieszkańca wypada po 10 butelek piwa.

Jestto sporo, w żadnym jednak razie spożycie piwa u nas nie może być porównane ze spożyciem, naprzykład, w państwie niemieckiem, gdzie podług urzędowych danych wypadało na 1 mieszkańca w roku 1874—96,3 litrów piwa, w 1875—93, a w 1877 i 1878—po 90,7 litrów.

W ten sposób, przypuszczając, że nasza butelka piwa zawiera pół kwarty, przyjdziemy do przekonania, że Niemcy piją *18 razy* więcej piwa aniżeli my!!

Wracamy jednak do statystyki browarów.

Dawały one w ciągu roku 1878 zajęcie 239 robotnikom, pomiędzy którymi było 12 cudzoziemców; fakt to pocieszający, dowodzi bowiem, że robotnik krajowy zwolna, lecz progresyjnie, zajmuje stanowiska, dawniej przez cudzoziemców nawadniane.

Mniej pocieszającą jest okoliczność, że do produkcji, wynoszącej pięćset tysięcy rubli, potrzeba było sprowadzić z zagranicy surowego materjału aż za 79,500 rs.

Wstyd doprawdy krajowi, w tak wybornych jak nasz znajdującemu się warunkach, sprowadzać chmiel — aż z Czech i Szlązka.

Przechodzimy do zakładów wyrabiających spirytualja.

Produkcja wódek i likierów w gubernji warszawskiej w roku 1878 wynosiła 227,140 rs.; fabryk tego rodzaju było 12 z 35 robotnikami, pomiędzy którymi czterech tylko cudzoziemców.

Porównawczo z rokiem poprzednim, cyfra produkcji destylarń wódek zmniejszyła się przeszło o stotysięcy rubli (w roku 1877 — 342,055 rs.).

Miód obecnie znika u nas prawie zupełnie; niedawno z okoliczności wystawy w Szawlach mieliśmy o tem sposobność nadmienić, obecnie zaś powtarzamy to samo, podając do niemożliwości skromną cyfrę produkcji 4 miodosytni w gub. warszawskiej istniejących — rs. 840.

A jednak w Galicji za sprawą specjalnych towarzystw losy pszczolnictwa znajdują się na bardzo dobrej drodze!

Jedną z bardziej zaniedbanych, a jednak wielce właściwych krajowi rolniczemu, gałęzi przemysłu jest też w gub. warszawskiej — olejarstwo.

Konopie, len itd., hodowane w dość znacznych ilościach w gospodarstwach wiejskich, obok pożytku, jaki przynoszą tkactwu, mogłyby wybornie służyć do wyciskania z nich oleju i rzeczywiście w całem, naprzykład, Cesarstwie widzimy szeroki rozwój drobnych olejarni.

U nas przemysł ten rozwija się w bardzo nienormalnych warunkach, pomimo bowiem, że olejarnie wiejskie miałyby łatwy zbyt do miasta, produkcja ich jest bardzo nieznaczną, bo od 60 do 300 rubli rocznie i ogranicza się na tem, że zakłady owe przerabiają, i to tylko w zimie, materjał surowy, dostarczony im przez okolicznych mieszkańców, tak, jak to czynią młyny wiejskie.

Olejarni tego rodzaju w r. 1878 było w gub. warszawskiej 49, z produkcją w wysokości rs. 14,188; za to znajdowało się obok tego 10 olejarń utrzymywanych przeważnie przez przedsiębiorców nie mających wprost stosunków z rolą, które produkowały oleju za rs. 41,740, przeważnie na zbyt do miast.

W szeregu gałęzi przemysłu, będących w bezpośrednim związku z rolnictwem, zasługuje jeszcze na uwagę: fabrykacja krochmalu.

Przeróbka ziemniaków na krochmal od niedawna dopiero w gubernji warszawskiej wzięła początek; w roku 1876 produkcja krochmalu wynosiła tylko 3,000 rs., w roku zaś sprawozdawczym istniało 5 fabryk, wyrabiających krochmalu za 10,320 rs.

Największą posiada produkcję fabryka krochmalu hr. Zamoyskiego w Starej-wsi, następnie zaś idzie fabryka p. Czyrsznica we wsi Budzieszynie, w powiecie kalwaryjskim.

Fabryk octu było w gubernji warszawskiej 18, które przy pomocy 21 robotników wyprodukowały octu za rs. 26,609.

Sernictwo w gubernji naszej ma jedynego tylko przedstawiciela, pana L., którego fabryka w Smiłowicach, w powiecie włocławskim, wyrobiła sera za rs. 7,000; nabiał do wyrobu sera pochodził wyłącznie ze Śmiłowic.

Fabryka śmiłowicka w r. 1878 posiadała 150 krów, które dały mleka, według oceny właściciela, za rs. 4000; otóż przy nieznacznej płacy dla robotników (500 rs.) i bardzo niewielkich kosztach fabrykacji, pan L. wyprodukował z tego mleka serów za rs. 7000; rachunek tego daje pewne pojęcie o tem, jak jest korzystny podobny przemysł.

Nadmienić trzeba, że ser śmiłowicki znajduje łatwy zbyt w Petersburgu, Warszawie, Rydze i Bydgoszczy; do tego ostatniego miasta wysłano w roku 1878 sera za 3000 rs.

Kończymy wreszcie na wyrobie cykorji.

Największą w kraju i jedyną prawie w gubernji jest włocławska fabryka cykorji pani B., która w ciągu roku 1878 przerobiła 50,155 pudów korzenia cykorji i wyprodukowała towaru za rs. 165,510.

W fabryce pracuje 58 ludzi, w tej liczbie dwóch tylko cudzoziemców.

Materjał surowy fabryka sprowadza z zagranicy, a produkt swój zbywa w kraju i wywozi do Cesarstwa.

W gubernji naszej była prócz tego w roku sprawozdawczym i druga fabryka cykorji, produkcja tej ostatniej jednak wynosiła zaledwo... 400 rubli.

Salon sztuk pięknych Józefa Ungra.

Jest to we zwyczaju, że cokolwiek i jakkolwiek robi się u nas, zawsze odzywają się głosy wołające: „Zawcześnie“.

To „zawcześnie“ jest hamulcem na mnóstwo użytecznych nawet pomysłów, jest tamą, która staje na drodze ludziom dobrej woli, pragnącym popchnąć naprzód leniwo się toczący wóz społecznego rozwoju i wygody publicznej.

Cokolwiek ktoś pomyśli, cokolwiek pragnie zrobić, zawsze się znajdą tacy, którzy potrząsają głową z niedowierzaniem pomrukując:

„To się jeszcze u nas nie uda“.

Ci pessymiści „quand même“ nie jedną już uczciwą chęć oblali zimną wodą, niejednemu pożytecznemu przedsiębiorstwu stanęli na przeszkodzie.

Bywają jednak odważni ludzie, którzy, nie zważając na te złowróżbne hukania, idą dalej według nakreślonego sobie toru.

Do takich widocznie należy pan Unger.

Przekonani jesteśmy, że, nosząc się z pomysłem otworzenia salonu sztuk pięknych w Warszawie, pan Unger, wysłuchawszy rad udzielanych mu tu i owdzie, zasięgnąwszy nawet zdania niektórych ludzi specjalnych, byłby z pewnością porzucił swój zamiar, jako nie licujący jeszcze z usposobieniem ogółu, z leniwo postępującym u nas rozwojem lubownictwa sztuk pięknych.

Ale nie zważał na to i dobrze uczynił.

Powiedział sobie: „mamy malarzy i malarzy znakomitych, tam gdzie rodzą się tacy artyści i lubownictwo sztuk pięknych musi się wprędce rozwinąć, przyszła już bowiem na nie pora; zresztą spróbować nie zawadzi“.

I może miał słuszność.

Skutek przekona nas o tem.

W każdym razie „salon sztuk pięknych“ otworzył się pod bardzo dobrą wróżbą.

Właściciel dochód z opłaty wejściowej przez pierwsze dwa tygodnie ofiarował na rzecz rodziny po ś. p. Gryglewskim pozostałej.

I zaraz pierwszego dnia, to jest w dniu wczorajszym, zwiedziło wystawę osób 737, a lokal, jakkolwiek wydawał się spory na pozór, okazał się zbyt szczupłym na pomieszczenie tych wszystkich gości.

Wyrzeczenie zdania o wartości obrazów, które znalazły pomieszczenie na tej wystawie, pozostawiamy specjalnemu naszemu sprawozdawcy; my tylko notujemy wrażenia, jakie otrzymaliśmy z pobieżnie odbytej wędrówki.

Główną podstawę nowo-otwartego salonu stanowią prace Gotlieba, tego artysty pełnego talentu i zapału, który zgasł tak przedwcześnie, pozostawiając po sobie szczery żal ogółu, co z tak świetnych początków świetniejszą przyszłość mu wróżył.

Są to po większej części studja, szkice, obrazy niedokończone jeszcze, świadczące o gorączkowej działalności tego utalentowanego młodzieńca.

Widać tam powoli i stopniowo budzącą się oryginalność, wyzwolenie się z więzów naśladownictwa i gorącą fantazję, która na wszelki sposób szuka sobie ujścia, stawiając przed się zadania coraz do wykonania trudniejsze.

Mniej więcej trzydzieści obrazów, szkiców, studjów daje przekonywające świadectwo o tej rwącej się naprzód sile, przed którą śmierć stanęła nieprzebytą tamą.

Widocznie młody malarz chciał szybko i dużo tworzyć, jak gdyby przeczuwał, że niewiele mu czasu do pracy naznaczono.

Pod niektóremi z tych obrazów daje się widzieć kartka z dobrowróżbnym napisem: „sprzedano“.

Oczywiście przy samem już otwarciu usposobienie publiczności przychylnie i skutecznie się objawia.

Jedną z najpiękniejszych ozdób wystawy są dwa niewielkich rozmiarów obrazki z podpisem Kowalewskiego, artysty medaljowanego już na wystawie paryskiej i cieszącego się pomimo młodego wieku rozgłośnem a zasłużonem imieniem.

Są to studja z żołnierskiego życia; objawia się w nich wielka śmiałość pędzla, wierność szczegółów i wybitna charakterystyka rzucająca w oczy każdemu, co artysta chciał wykonać i jak to wykonać potrafił.

Wspomnieć należy o szkicu Brandta rzuconym grubemi rysami, świadczącemi jednak o ręce mistrza, o małym obrazie rodzajowym Alfreda Kowalskiego, który zwabia do siebie sporo amatorów, o „Jadwidze“ Gersona, skądinąd już znanej i ocenionej, o wartościowych płótnach Ajdukiewicza, Maszyńskiego i Szwojnickiego, o kilku wreszcie scenach wiejskich Kostrzewskiego, odznaczających się humorystyczną charakterystyką tego artysty.

W natłoku wiele opuszczamy, gdyż obrazów tam tak wiele, że przy pierwszej bytności trudno sobie zdać sprawę ze wszystkiego.

Widocznie lokal za szczupły i z rozwojem salonu trzeba będzie pomyśleć o innem pomieszczeniu.

Powiedzieliśmy że kilka obrazów z tej wystawy już znalazło nabywców.

A rzecz to większej doniosłości, jakby się zdawało.

Jeden z nabywających rzekł do nas:

— Ot bieda ze mną! mam już pantofle Diderota.

Znacie zapewne czytelnicy przypowieść o tych pantoflach.

Diderot, otrzymawszy w podarunku bardzo pięknie haftowane cichostępy (wyrażenie purystów), musiał do nich dla symetrji dokupić szlafrok, następnie fotel przed biurko, biurko samo, dywan etc.

Potem dał nowe firanki i zasłony, nowe szafy bibljoteczne, zmienił obicie pokoju, odmalował drzwi i okna i w końcu musiał odnowić całe mieszkanie.

Tym sposobem darowane pantofle kosztowały go znaczną sumę, pociągając za sobą *dla symetrji* coraz nowe a kosztowniejsze wydatki.

Tak się dzieje i z obrazami.

Jak ktoś jeden zakupi, już wciągnął się w koło zaklęte.

Obrazek dopomina się koniecznie towarzysza, smutno mu samemu i woła wielkim głosem na właściciela:

— Tu jeszcze czegoś więcej potrzeba.

I kolejno przychodzi drugi, trzeci, czwarty i tak dalej, aż wreszcie formuje się mała galerja.

Jestto wreszcie ta sama historja rozwijającego się u społeczności lubownictwa sztuk pięknych.

Byle się raz zaczepić, pójdzie się i dalej.

Smak się rozwija, sąd rozjaśnia, i przychodzi konieczna potrzeba zadowolenia pragnień duchowych, które długo spały.

Potrzeba tylko dobrej sposobności.

A ta sposobność może się właśnie nastręczyć, jeżeli właściciel salonu sztuk pięknych dobrze zrozumie swoje zadanie.

Kraje obce wydzierają nam najznakomitszych naszych artystów, zabierają przebojem najpiękniejsze ich utwory.

Stańmy do współzawodnictwa.

Będzie ono tym razem korzystne, szlachetne i pokrzepiające duchowo.

Stać nam przecież na współzawodnictwo w zbytkach i rozwoju materjalnym.

Niechże i dziedzina artystyczna wciągnie się do tego turnieju.

A z pewnością nie stracimy na tem.

— w —

Ranek w górach*).

Wyzłocone słońcem szczyty
Już różowo w górze płoną,
I pogodnie lśnią błękity
Nad pogiętych skał koroną.

W dole—lasy skryte w cieniu,
Toną jeszcze w mgle perłowej,
Co w porannem oświetleniu
Mknie się zwolna przez parowy.

Lecz już wietrzyk mgłę rozpędza,
I ta rwie się w chmurek stada...
Jak pajęcza, wiotka przędza,
Na krawędziach skał osiada;

A z pod sinej tej zasłony
Świat przegląda coraz szerzej,
Z nocnych, ciemnych snów zbudzony
Taki jasny, wonny, świeży.

Wszystko srebrzy się dokoła
Pod perlistą, bujną rosą,
Świerki, trawy, mchy i zioła
Balsamiczny zapach niosą;

I blask spływa wciąż gorętszy,
Coraz głębiej oko tonie,
Cudowności świat się piętrzy
W wyzłoconej swej koronie.

Góry wyszły jak z kąpieli,
I swem łonem świecą czystem,
W granitowej świecą bieli,
W tem powietrzu przezroczystem

Każdy zakręt, każdy załom
Wyskakuje żywy, dumny;
Słońce dało życie skałom,
Rzeźbiąc światłem ich kolumny.

Wszystko skrzy się, wszystko mieni,
Wszystko w oczach przeistacza—
Gra przelotnych barw i cieni,
Coraz szerszy krąg zatacza.

Już zdrój srebrną pianą bryzga,
Gdy po ostrych głazach warczy...
Już się żywszy odblask ślizga
Po jeziorek sinej tarczy...

Już pokraśniał rąbek lasu...
Już się wdzięczy i uśmiecha
Brzeg doliny—a z szałasu
Dolatują śpiewne echa...

Przez zielone łąk kobierce
Dzwoniąc idą paść się trzody...
Jakaś rozkosz spływa w serce,
Powiew szczęścia i swobody.

Pierś się wznosi, pierś się wzdyma,
I powietrze chciwie chwyta —
Dusza wybiedz chce oczyma
Upojona a niesyta;

Niby lecieć chce skrzydlata,
Obudzona jak z zaklęcia...
I tę całą piękność świata
Chce uchwycić w swe objęcia.

El...y.

*) Z IV tomu „Pamiętnika Towarzystwa tatrzańskiego“ który w tych dniach opuścił prasę. (*Przyp. red.*)

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Kwestja kobieca w... Japonji“.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy obszerne rozporządzenie w przedmiocie rozdziału nowobrańców do różnych rodzajów broni i oddziałów wojsk podczas poboru w r. b.

= Dochód propinacyjny z dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem przewidywany jest w budżecie na rok przyszły w sumie przeszło rs. 493,000.

= Rozkład jazdy na kolei nadwiślańskiej na czas zimowy nie będzie zmieniony; zajdą tylko pewne modyfikacje w ruchu na linji iwangrodzko-łukowskiej.

= Straż ogniowa warszawska otrzymała nowe potrzebne jej effekta. Złożono je zeszłego tygodnia w zadawalniającym stanie, jak to uznała specjalna komisja. Prócz rynsztunku, opatrzono straż w dwadzieścia wozów t. z. „kar“. Skład straży (*dépôt*) mieści się obecnie w nowych zabudowaniach oddziału pierwszego.

= Marszałkowska ulica coraz bardziej wyrównywać się zaczyna; nikną powoli drobne dworki i puste place, jakie do niedawna szpeciły tę piękną arterję miasta; róg ulicy Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej w roku bieżącym z brudnych chałupek oczyszczony został, a oto obecnie dowiadujemy się, iż właściciel posesji nr 1395 (36 policyjny), p. P., otrzymał pozwolenie rządu gubernjalnego na wybudowanie na miejscu istniejącego obecnie małego domku, wielkiego dwupiętrowego domu z dwoma takiemiż oficynami.

= Podobno zarząd gminy izraelskiej przy układaniu budżetu na rok 1880 zamierza zwrócić uwagę na zwiększenie składu osobistego urzędników gminy i ich uposażenia obecnie bardzo nizkiego; fakt to godny zaznaczenia.

= Mówiono nam, iż otwarty wczoraj „Salon sztuk pięknych“ J. Ungra ma być wkrótce oświetlony światłem elektrycznem systemu Siemensa i Halskiego.

= **Z literatury.**

* Czwarty z kolei „Pamiętnik Towarzystwa tatrzańskiego za rok 1879“, przypisany jubilatowi Kraszewskiemu, rozesłany już został członkom tegoż Towarzystwa.

Dobór artykułów odpowiednich zadaniu tego nader sympatycznego stowarzyszenia, ozdobne i starannie pod względem typograficznym wydanie, stanowi dodatnią stronę „Pamiętnika“.

Z zamieszczonego na czele sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo tatrzańskie wraz z oddziałem stanisławowskim i kołomyjskim liczy obecnie członków honorowych 26, dożywotnich 31 i zwyczajnych 1631; prezesem hr. Mieczysław Rey, wiceprezesem Wł. Lud. Anczyc, sekretarzem Leopold Świerz.

Za najważniejsze z działań Towarzystwa należy uznać założenie szkoły snycerskiej w Zakopanem pod kierunkiem nauczyciela Franciszka Neużeli; do szkoły tej uczęszcza obecnie 17 uczniów z Podhala tatrzańskiego.

Zakupiono nadto plac pod mający wznieść się w Zakopanem dom dla Towarzystwa, zbudowano schronisko w oddziale czarnohórskim, poprawą niektórych dróg ułatwiono wycieczki dla turystów, zapewniono straż dla powstrzymania kłósownictwa i wytępiania kozic, dano równąż ochronę pstrągom.

Oprócz protokułów posiedzeń, „Pamiętnik“ mieści w sobie rozprawy i opisy, z których celniejsze: „Wycieczka na Czarnohorę“, przez Wł. Hankiewicza; „Dolina Prutu“, przez M. Łomnickiego; „O koniu żmudzkim“, przez Gregorowicza (z ryciną); „Wycieczka na Łomnicę“, przez J. Pawlikowskiego; „Rybie jezioro w Tatrach pols.“, przez Eugenjusza Dziewulskiego; „Wycieczka do doliny Chochołowskiej“, przez dra Al. Alth'a; wreszcie dr Chałubiński dał w dalszym ciągu spis mchów zebranych w Tatrach.

Na wstępie zdobi „Pamiętnik“ drzeworyt z rysunku Walerego Eljasza, przedstawiający tak zwaną „Bramę Kraszewskiego“, w dolinie Kościeliskiej.

Towarzystwo liczy wielu bardzo członków z Warszawy i Królestwa.

* W ostatnim numerze *Leipziger Ilustr. Zeitung* znajdujemy wykonany znakomicie portret Kraszewskiego wraz z artykułem biograficznie-krytycznym p. Eug. Lipnickiego.

W niewielkich ramach p. L. umiał pomieścić najwybitniejsze rysy pisarskiego zawodu i publicznej działalności jubilata, oceniwszy je z należytem uznaniem i trafnością sądu.

* „U Babuni“; pod tym tytułem ukazała się w handlu księgarskim dwutomowa powieść J. I. Kraszewskiego, nakładem p. Lewenthala.

* *Tygodnik powieści i romansów* rozpoczął dalszy ciąg powieści historycznej Aleksandra Dumasa (ojca) pod tytułem: „Hrabina Charny“, której druk przerwany został z powodów od redakcji niezależnych.

* Powieść Filipa Gallena p. t. „Syn ogrodnika“ ukaże się niebawem w jednem z pism perjodycznych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Żydówka“; wtorek: „Makbet“; środa: „Robert djabeł“; czwartek: „Pan Twardowski“; piątek: „Linda z Chamounix“; sobota: „Aida“; niedziela: „Katarzyna córka bandyty“.

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Śluby panieńskie“, i „Kłopoty dziadunia“; środa: „Cicha woda brzegi rwie“, „Stara romantyczka“, „Z jakim się wdajesz, takim się sam stajesz“, „Broń niewieścia“, „Il bacio“; piątek: „Rosenmuller i Finke“; sobota: „Pan Damazy“; niedziela: „Dom do sprzedania“, „Pieszczoszek“.

* Dzisiaj w „Żydówce“ partję kardynała śpiewać będzie pan Pro.,

* Na początku przyszłego miesiąca odbyć się ma koncert na korzyść niezamożnych uczniów szkoły weterynarynaryjnej.

* Panna Melanja Więckowska, utalentowana dianistka, wybrała się w podróż artystyczną.

Dziś koncertuje panna W. w Inowrocławiu, następnie w Wrocławiu.

Na dzień 1-szy listopada zapowiedziano jej występ w Poznaniu, skąd uda się panna W. do Berlina i Drezna.

* Bilse nie zapomina o nas.

W skład jego koncertów symfonicznych, dawanych w berlińskim *Koncerthausie*, wchodzą często utwory naszych kompozytorów.

Ostatniej soboty grał Bilse wyłącznie Rubinsteina i... Moniuszkę.

= Telefon i mikrofon.

Zeszłej soboty odbył się w muzeum przemysłowo-rolniczem dwunasty odczyt pana J. Boguskiego, stanowiący początek zajmującego wykładu o telefonie i mikrofonie.

Zastanowiwszy się nad rozmaitemi własnościami strumieni elektrycznych, prelegent przystąpił do opisu telefonu i mikrofonu.

Urządzenie telofonu, który wydoskonalony został po raz pierwszy przez profesora Bella w Bostonie, jest następujące:

W oprawie drewnianej mieści się sztabka magnesowa, a na jej końcu mała szpulka, na której nawinięty jest drut miedziany, okręcony jedwabiem.

Do oprawy drewnianej przymocowana jest blaszka miękkiego żelaza, w odległości niezbyt wielkiej od magnesu.

Jeden z takich telefonów winien się znajdować na stacji wysyłającej, drugi na odbierającej; słupki tych telefonów połączone są drutem.

Telefon może naśladować nawet odcienie rozmaitych instrumentów, wszelako powtarza najlepiej głośne tony, albowiem wyż rzeczoną blaszkę miękkiego żelaza niezbyt łatwo wprawić w drganie.

Dokładniejszym jest pod tym względem mikrofon, u którego blaszkę ową zastępują trzy węgielki dobrze wypalonego koksu, dwa nieruchome, jeden ruchomy, po których przebiegają strumienie elektryczne.

Przyszły odczyt poświęci pan Boguski dokładnemu zbadaniu historji telefonu i mikrofonu.

= **Chleb znów zdrożał!**

Bochenek trzyfuntowy kosztuje już 29 groszy.

Jeszcze większe podniesienie się cen chleba jest spodziewane.

Przyczyną tego ciągłe podwyższanie się cen zboża i mąki, skutkiem słabych urodzajów w całej Europie.

Dodawszy do tego zdrożenie ziemniaków skutkiem zarazy i gnicia, będziemy mogli pojąć kłopoty biedniejszej klasy ludności, dla której chleb i ziemniaki stanowią główne artykuły pożywienia.

= Straż ogniowa ochotnicza.

Donoszą nam, że na propozycję naczelnika straży ziemskiej uorganizowaną zostanie w Mokotowie straż ogniowa ochotnicza.

Straż ta wielkie może świadczyć usługi tamecznej okolicy, która w znacznym promieniu pozbawioną jest pomocy na przypadek pożaru.

= Z sądów.

Głośna sprawa oskarżonych o fałszerstwo Felicjana Ł*, Ludwika i Ryfki Parzyńskich, Berka Wichra i Dawida Goldwassera rozstrzyganą jeszcze będzie w warszawskiej izbie sądowej, wskutek apelacji prokuratora.

Sprawozdanie podamy w swoim czasie.

= Głośną była w swoim czasie wielka kradzież spełniona u p. O. przy ulicy Trębackiej pod nr 9.

Skradziono tam 83,000 rs. listami zastawnemi 5% Towarzystwa kredytowego ziemskiego i około 100 rs. w biletach kredytowych.

Kradzież dokonaną została za pomocą dobranych do kufra kluczy.

Wypadek ten, o którym donosiliśmy, wielkiej narobił wrzawy, a wydarzył się on w parę dni po przytrzymaniu niejakiego Jana D., zmieniającego list zastawny na 1,000 rs., o czem również donieśliśmy.

Badany D. zeznał, że list takowy dostał od służącej Eleonory W., z domu nr 9 przy ulicy Trębackiej.

Ta znowu, której prawdziwe nazwisko było P., oświadczyła, że znalazła dwa jakieś arkusze i kupon 25 rs., oraz dwa papierki 5-rublowe i arkusze owe oddała robotnikowi D.

Rzeczywiście u D. jeszcze jeden list z znalezionoastawny na 3,000 rs.

Na skutek zeznania p. O. o kradzieży u niego spełnionej, na sprawę tę baczniejszą zwrócono uwagę.

Wtedy to odszukano u jednego z robotników pracujących około aparatów Bergera 24,000 rs. listami zastawnemi, znalezione przy miejscu ustępowem w domu przy ulicy Trębackiej pod nr 9.

Dalej znaleziono na polu powązkowskim między wywiezionemi nieczystościami jeszcze 40,000 rs., również własnością p. O. będące.

Z brakujących 15,000 rs.—9 znaleziono w kościele Św. Krzyża, jeden list na 3,000 rs. zmieniony został w jednym z banków bankierskich przez wiadomą osobę, pozostały zaś jeszcze jeden zatrzymany został w kaliskim powiecie.

Z badań przekonano się, że Eleonora P. i brat jej ślusarz Piotr P. przychodzili często do p. O. dla rozmaitych usług.

Wskutek zebrania tych wiadomości — Eleonora i Piotr P. zostali aresztowani i o powyższą kradzież pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Do jakich ostateczności popycha ludzi bieda i próżniactwo, trudno doprawdy sobie wyobrazić...

W sobotę wieczorem byliśmy świadkami następującej sceny.

Przez ulicę Senatorską postępowały najspokojniej dwie kobiety, jedna starsza wiekiem prowadziła pod rękę młodszą, lat 18 mieć mogącą.

Naprzeciw nich szedł oberwany i obdarty chłopak, około 20 lat liczący.

Chłopiec ten, doszedłszy do owych kobiet, bez żadnego powodu uderzył jedną z nich w twarz...

Na krzyk uderzonej zebrali się przechodnie i uciekającego napastnika zatrzymali...

Zjawił się wreszcie i rewirowy, którego opiece łotra powierzono.

Prawdopodobnie osiągnął on w ten sposób cel, jaki osiągnąć pragnął... chleb i dach bez pracy!

= W tych dniach w Wrocławiu zakończył życie popularny niegdyś wielce w Wârszawie, Jan Jerzy Schäffer.

Zmarły przyczynił się niemało do rozwoju piwowarstwa.

Wiele z browarów warszawskich zawdzięcza jemu swą organizację.

Jan Schöffer był też pierwszym założycielem w mieście naszem bawaryj, w których, jak zapewne pamiętają jeszcze ludzie starej daty, roznosiły nektar Gambrynusa prawdziwe córy Bawarji w strojach narodowych.

Schäffer żył lat 87.

= Niemka o Warszawie!

Świeżo ukazała się z druku w Stuttgardzie książeczka w języku niemieckim, napisana przez panią Elizę Schack von Igar, p. t. „Piramidy i góra Oliwna".

Podróżniczka, o ile się zdaje, w Petersburgu zamieszkała, zatrzymawszy się w przejeździe do Egiptu i Jerozolimy na parę dni w Warszawie, wspomina przelotnie o pięknym moście na Wiśle, o zamku, o teatrze, chwali Nowy-Świat, park i pałac Łazienkowski, któremu daje nazwę *Ladżanka.*

W końcu, przechadzka po Saskim ogrodzie takie nastręcza jej postrzeżenia:

„Zauważyłam, że damy tutejsze chętnie udzielają sobie pocałunki i te z szczególnym wdziękiem, bez żenady, nawet na ulicach wzajem sobie aplikują.

W ogóle polki muszą znajdować wiele przyjemności w tym objawie przyjaźni, co niezbyt harmonizuje z naszemi północnemi pojęciami.

„Widziałam np. na dworcu kolei warszawskiej dwie młode damy wyższego towarzystwa, które przy pożegnaniu, w ciągu pięciu minut, *dwadzieścia razy się pocałowały!*

„Lecz co kraj, to zwyczaj".

= **Echa z prowincji.**

* Fabryka cukru i rafinerji w Kijanach „Ludwików" została już zupełnie urządzoną i funkcjonować zacznie w pierwszych dniach listopada.

Dostawa buraków do fabryki trwa od kilku tygodni.

* W nocy z dnia 21 na 22 b. m. na Tyńcu pod Kaliszem wybuchnął pożar.

Spłonęły dwa domy mieszkalne, w jednym z których mieściła się kancelarja wójta gminy.

Ofiarą płomieni padła część akt i papierów, kasę jednak uratowano.

Do stłumienia płomieni dzielnie pomogła straż ogniowa kaliska.

* Projekt założenia w Kaliszu towarzystwa muzyczno-dramatycznego bliski jest urzeczywistnienia.

Odbyło się w tym celu zebranie.

* W Lublinie kosztem 2000 rubli odnowiono starożytny kościołek św. Ducha, założony jeszcze w roku 1419.

= Wielka kradzież.

Z lipnowskiego donoszą, że we wsi Karnkowie skradziono we dworze sumę 20,000 rs. w listach zastawnych i likwidacyjnych.

Pomimo energicznego śledztwa, dotąd na trop złodziei nie trafiono.

= Starożytne monety!

Niedaleko Nowogródka, w gubernji mińskiej, pewien włościanin znalazł w błocie 159 drobnych monet srebrnych polskich z XVII wieku i 20 szwedzkich z tegoż czasu.

Inny włościanin we wsi Chocko, w powiecie mozyrskim, kopiąc ziemię znalazł 75 monet polskich i szwedzkich również z XVII wieku.

= O wypadku na kolei wiedeńskiej w Piotrkowie dowiadujemy się następnych jeszcze szczegółów:

Obiedwie lokomotywy, które się starły przed tarczą obrotową, są wykolejone.

Poniosły one znaczne uszkodzenia.

Maszyna uderzona przez lokomotywę pociągu kurjerskiego, która padła na niezastawioną tarczę, przewróciła się.

Uszkodzone są także cztery pociągi i lokomotywa pociągu towarowego.

Ze służby mechanicznej wszyscy maszyniści i ich pomocnicy są kontuzjonowani.

Pomocnik maszynisty środkowego parowozu p. Binder, ciężko ranny w głowę, odwieziony został z miejsca wypadku do szpitala.

Zawdzięczyć tylko należy przytomności umysłu jednego ze zwrotniczych, że pociąg towarowy, idący wprost na wykolejone lokomotywy, nie wpadł na nie.

Zwrotniczy w chwili, kiedy największe groziło niebezpieczeństwo, przesunął weksel i pociąg poszedł linją prostą.

Przyczyna wypadku nie jest dokładnie wiadoma.

Prawdopodobnie starcie wynikło skutkiem złego sygnalizowania.

= Nos strażaka...

Było to na onegdajszem przedstawieniu w cyrku Salamońskiego.

Strażak, będący na służbie, poczuł swąd rozchodzący się w garderobie cyrkowej.

Począł więc szukać po pakach...

I oto w jednej z niewypróżnionych jeszcze skrzyń znalazł palącą się suknię tiulową.

Dzielny strażak z łatwością ugasił tlejące przedmioty i wcześnie zdołał zapobiedz niebezpieczeństwu.

Gdyby więc nie nos strażaka, ogień mógłby łatwo przybrać znaczniejsze rozmiary...

= Ścisła dyagnoza.

— Jakąż pan we mnie, panie doktorze, spostrzegasz chorobę...?

— Hm, hm... to może być jedno z dwojga: albo nieszczęśliwa miłość albo... katar żołądka.

= Szczerość.

W jednej z niemieckich gazet czytamy następujące ogłoszenie:

„Niniejszem cofam obelżywe wyrazy, jakich użyłem wobec wójta z X. i oświadczam, że nie on jest łotrem, ale ja sam nim jestem.

Wawrzyniec Fritz.

= **Wypadki.**

* Wczoraj, o godzinie 1-szej po południu, żołnierz A. S. spotkał i zatrzymał na placu cytadeli Aleksandrowskiej kobietę Józefę M., niosącą nieżywe dziecię, które podrzucić usiłowała.

Kobietę aresztowano.

Zwłoki dziecięcia odesłano do trupiarni powązkowskiej, gdzie zejść ma właściwa władza dla zbadania przyczyny śmierci.

* Dwutygodniowe dziecię płci męzkiej znaleziono podrzucone w bramie domu nr 1 na ulicy Szkolnej.

* Powożący omnibusem nr. 7 najechał przez nieostrożność na dorożkę, która wskutek tego zepchniętą została na chodnik.

Przechodzący właśnie tamtędy Feliks N. dyszlem silnie raniony został.

* Na Tłomackiem dorożkarz nr 227 najechał na 62-letniego starca, Walentego T., który będąc nietrzeźwym nie zdołał usunąć się z drogi.

Wskutek tego T. został uderzony i skaleczony dyszlem w twarz.

Nekrologja.

† W dniu 28 b. m. odprawioną będzie msza święta w kościele św. Aleksandra za duszę Joanny i Jadwigi **Modzelewskich**, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —22589—

† W dniu jutrzejszym, we wtorek, dnia 28 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Szymona **Kassyanowicza**, radcy dworu, b. naczelnika b. komisji umorzenia długu krajowego, odbędzie się, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa wraz dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22612—

† Jutro, t. j. dnia 28 b. m. jako w siódmą rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana. żałobne nabożeństwo, na które mąż z synami, zięciem i córką zmarłej zaprasza krewnych. przyjaciół i znajomych. —22614—

† Dnia 28 października, to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny z Japowiczów **Bagińskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostały mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22620

† W dniu 28 b. m., we wtorek, jako w dziewiątą bolesną dla rodziny rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Kostrowickiego**, ucznia gimnazjum III w Warszawie, odprawi się msza św. za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana. —22648—

† We środę, dnia 29 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele metropolitalnym św. Jana, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Artura **Łempickiego**, na które żona i dzieci proszą krewnych, kolegów i znajomych zmarłego.

† W dniu 29 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Jana, w kaplicy literackiej, odprawioną będzie wotywa żałobna za duszę ś. p. Adama **Zeltt**, jako w szóstą rocznicę śmierci, na którą pozostała żona zaprasza dobrze życzących zmarłego. —22407—

† Dnia 29 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Wacława **Szczasny**, na które pozostała wdowa, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22640—

† Dnia 29 b. m., we środę, jako w 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Popławskiego**, radcy dworu, b. pisarza magazynu solnego w Płocku, odbędzie się w kościele świętego Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 i pół** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —22678

† Ś. p. Emiljan **Mann**, fabrykant i obywatel, przeżywszy lat 56, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w dniu 25 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostali w głębokim żalu żona wraz z dziećmi, ojciec, brat i zięć z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej. na cmentarz tegoż wyznania w dniu 28 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu. —22649—

† Ś. p. Józef Stanisław **Górecki**, malarz, po 10-letniej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 24 października r. b., przeżywszy lat 65. Pozostała żona wraz córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 26 października, we wtorek. o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —22672—

† Ś. p. Teodor, syn Łukasza **Wilecki**, radca honorowy, w dniu 14 (26) b. m., o godzinie 5 i pół, po ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pozostała w głębokim smutku żona i dzieci zmarłego najuprzejmiej zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w cerkwi prawosławnej na Pradze, w poniedziałek, to jest dnia 27 b. m., o godzinie **6-tej** wieczorem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tejże cerkwi na cmentarz wolski we wtorek, dnia 28, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. —22684—

† Ś. p. Marja z Gołębiowskich **Tytz**, obywatelka miasta Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 87, zakończyła życie. Syn i synowe zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za jej duszę w dniu 28 b. m. i r., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jana, i w tymże dniu na odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —22679—

† Ś. p. Henryk **Dunin**, urzędnik warszawskiej izby kontrolnej, przeżywszy lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 26 b. m. zakończył doczesne życie. Pozostała w nieutulonym żalu żona, rodzice, siostra i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 29 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Wacio **Kubeszewski**, jedyny syn Stanisława i Aleksandry z Mudrowiczów, przeżywszy rok 1 i miesięcy 2, po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończył życie 26 b. m. Nieutuleni w żalu rodzice po stracie ukochanego dziecka zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż samego dnia, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Marjańskiej nr 1.—22671

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go października.—Piechota francuska otrzyma nowe umundurowanie. Jeden pułk dostał już nowe umundurowanie na próbę. Składa się ono z hełmu i rodzaju surduta, oraz spodni. Epolety zastąpiono dragonkami barwy zielonej i żółtej. Strój nie jest elegancki, ale natomiast bardzo praktyczny. Hełm wyłożony jest korkiem i pokryty grubem suknem, ozdoby są mosiężne.

× **Paryż** 25-go października.—Według telegramu z Wiednia, arcyksiężniczka Krystyna przesłała królowi Alfonsowi telegram, iżby z powodu katastrofy w Murcji zechciał koszta uroczystości ślubnych ograniczyć do możliwie najmniejszej sumy, a uzyskane ztąd oszczędności użył na zapomogę dla ofiar katastrofy.

× **Paryż** 25-go października.—Sardou złożył już dyrekcji komedji francuskiej manuskrypt najnowszej swej komedji.

× **Bari** 26-go października.—Do *Constituzionale* piszą z Irani: W tutejszym sądzie karnym zaszedł ciekawy wypadek. W chwili, gdy przełożony sędziów przysięgłych miał odczytać wyrok, okazało się, iż nie umiał on ani czytać ani pisać. Z tego powodu werdykt został unieważniony.

× **Londyn** 25-go października. — W Croydon otwarto wystawę przedmiotów, mających związek z hygieną. Udział wzrósł znakomicie w porównaniu z poprzednią wystawą. Liczba wystawców zdwoiła się a przedmiotów eksponowanych potroiła. Na szczególniejszą uwagę zasługuje literatura hygieniczna.

× **Londyn** 25-go października.—Według danych urzędowych, w dniu 31 października 1878 roku było w Anglji i Walji 6189 fabryk i warsztatów poddanych nadzorowi państwowemu. Zakłady te dawały zajęcie 317,675 mężczyznom i 460,028 kobietom. Z liczby pierwszych było 46,325, z ostatnich 51,834 dzieci, które tylko pół dnia pracowały.

× **Steerness** 25-go października.—Wykończono tu pierwszą stalową korwetę „Comus“ i spuszczono ją na morze celem odbywania prób, od których zależeć będzie budowa dalszych tego rodzaju okrętów.

× **Sztokholm** 25-go października.—W nocy na 16 b. m. szerzył się tu wielki pożar; spłonął starożytny ratusz i dwadzieścia domów.

× **Monachjum** 25-go października.— Towarzystwo geograficzne mianowało swymi członkami honorowymi: profesora Nordenskjölda, dra Chavanne i dra Holuba.

× **Augsburg** 25-go października.—Dwaj robotnicy, zasypani w tych dniach przy naprawie kanału, po całodziennem usilnem odgrzebywaniu, wydobyci zostali nieżywi. Smutny rezultat tego wypadku przypisać głównie należy nieumiejętnemu ratunkowi, gdyż kopiący w kilkanaście jeszcze godzin po katastrofie słyszeli wołanie o pomoc i mogli według głosu orjentować się. Wzięcie się jednak nieumiejętne spowodowało powtórne zawalenie się i ostateczne zagrzebanie nieszczęśliwych.

× **Kolonja** 25-go października. — Zmarł tu dr Eugenjusz Karol Dühring, b. docent berlińskiego uniwersytetu.

× **Kolonja** 25-go października. — W Loosenau nad Renem wyleciała niedawno w powietrze stępa prochowa. W katastrofie zginął jeden robotnik. Przyczyna wybuchu niewiadoma.

× **Praga** 25-go października. — Teatr tutejszy wystawi wkrótce operę Rubinsteina „Machabeusze“; kompozytor przybędzie dla kierowania pierwszemi przedstawieniami.

× **Wiedeń** 25-go października.—W Ringhtheater gościć będzie przez miesiąc listopad opera włoska z Adeliną Patti na czele; w grudniu wystąpi tu ze swem towarzystwem Thommaso Salvini.

× **Kraków** 25-go października.—Modrzejowska wystąpiła tu dzisiaj po raz siódmy. Powodzenie świetne. Mówią iż artystka odegra wkrótce scenę balkonową po angielsku.

× **Lwów** 25-go października.—Rząd dać ma wkrótce stanowczą decyzję co do budowy linji drogi żelaznej Stanisławów-Husiatyn lub Tarnopol-Husiatyn, o co ubiegają się zarządy dwóch kolei.

Przegląd polityczny.

Komisja adresowa wiedeńskiej Izby deputowanych wygotowała już sprawozdanie, złożone tym razem z dwóch adresów. Podzieliła się ona bowiem na większość i mniejszość. Sprawozdawcą większości jest hr. Hohenwarth. mniejszości dr Sturm. Adres pierwszego nacechowany jest prawdziwym rozumem stanu; nie ma w nim ani jednego zdania, które nie liczyłoby się z naturą położenia i nie cechowało roztropnem umiarkowaniem. Pomimo tego, znajdujemy tam otwarte wypowiedzenie wszystkiego, co stanowi program polityczny partji autonomistów. Adres, parafrazując mowę tronową, kładzie ze swej strony silny nacisk na pocieszający fakt pojawienia się w Izbie reprezentantów wszystkich krajów koronnych, co nie przesądza prawom zastrzeżonym, historycznym i narodowym niektórych ludów. Adres, nie wdając się w drażliwą polemike z upadłym systemem centralistycznym, który doprowadził do ekonomicznych przesileń i ogólnego niezadowolenia ludności, wywiesza otwarcie i śmiało na swym sztandarze godło decentralizacji, opartej na powołaniu do działania żywotnych organów autonomicznych, które znając z bezpośredniego zetknięcia potrzeby i interesa ludności w poszczególnych prowincjach, zdołają takowe zadowolić daleko skuteczniej, rychlej i wszechstronnej, aniżeli dzisiejsze skupienie wszelkiej władzy w ognisku państwowem. Adres mówi dalej, że sumienne wypełnienie przepisów konstytucyjnych o równouprawnieniu wszystkich ludów, monarchję składających będzie najpewniejszym środkiem zjednania konstytucji ze strony tychże ludów uznania i wierności. Przedewszystkiem zaś należy poważanym do strzeżenia praw i interesów pojedyńczych krajów, sejmom prowincjonalnym dopomódz do swobodnego rozwoju ich ustawodawczej działalności, wyjdzie to zarówno na korzyść tych krajów, jak i całego ich państwowego związku a odpowiada historycznemu powołaniu Austrji. Następnie poświęca adres dłuższy ustęp rozpatrzeniu handlowych i ekonomicznych stosunków państwa, podnosi ważność podźwignięcia rolnictwa i drobnego przemysłu i wytknięcia takiej drogi w gospodarstwie handlowem i kolejowem, która odpowiadałaby stosunkom i siłom produkcyjnym monarchji. Dla tego adres z otuchą wyraża się o podjętem w ostatnich czasach dziele uregulowania handlowych i komunikacyjnych stosunków z Niemcami i przyrzeka z całą gruntownością zająć się sprawą reformy podatkowej.

Adres mniejszości komisji złożonej z 9 członków, gubi się we frazeologii centralistycznej, powtarza myśli, tysiąckrotnie już wypowiedziane w rozmaitych adresach i wynurzeniach partji do niedawna wszechwładnej w Austrji, i zajmuje stanowisko bezwzględnego „non possumus“ w obec jakichkolwiek ujawionych lub ujawnić się mających dążności do zmiany ustroju konstytucyjnego. Adres mniejszości opiera się na obawach przed wypadkami, któremi nie grozi większość. Widzieliśmy bowiem przed chwilą, że hr. Hohenwarth bynajmniej nie zdradza w adresie dążności autonomicznej do złamania konstytucji.

Do historji przymierza niemiecko-austryjackiego przybywają coraz nowe fakta. Berliński telegram *Kölnische Ztng* opowiada historję powstania dokumentu owego przymierza i podpisania go przez monarchów. Wspomnieliśmy, iż ma to być protokół konferencji hr. Andrassego z ks. Bismarckiem, spisany w obecności cesarza austryjackiego. Po powrocie ks. Bismarcka do Berlina zwołał tenże radę gabinetową, napozór celem omówienia projektów reformy administracyjnej; w istocie zaś radzono tam o rzeczach zupełnie innych. Ks. Bismarck wygłosił wielką mowę sytuacyjną, w której rozwinął szerokie poglądy na stan Niemiec i Europy, tudzież wzajemny ich stosunek, poczem rozwinął program przyszłej polityki swojej, poddając ją pod rozwagę rady. Po wyczerpującej dyskusji rada ministrów wyraziła zupełną zgodę na projekta polityczne ks. Bismarcka. Niezwłocznie przeto wysłano hr. Stollberga do cesarza Wilhelma, bawiącego w Baden-Baden, celem przedjednania go dla tych planów. Hr. Stollberg bawił przez 8 dni u cesarza i niełatwe miał zadanie, ponieważ cesarz związany uczuciami z dworem petersburskim, wiele musiał przemódz na sobie, zanim dał swoją aprobatę polityce, która jakkolwiek ma pokój na widoku, głównie jednak skierowaną jest przeciw Rosji, o czem już nikt w Europie nie wątpi. Książę Bismarck do owego dokumentu dołączył swoją ewentualną prośbę o dymisję, tak iż postawił cesarza Wilhelma w dylemacie, podpisania protokółu, albo—dymisji najprzedniejszego męża stanu swych rządów.

Fakt podpisu miał nastąpić dnia 15 b. m. Korespondent wiedeński *Standard* twierdzi, iż dokument przymierza nosi datę 5 b. m. i składa się z 21 paragrafów. Główne punkta tegoż mieszczą: 1) alians obronny wobec wszelkich ataków zewnętrznych; 2) zjednoczenie taryf; 3) utrzymanie *status quo* w sprawach wschodnich. Tenże *Standard* twierdzi, iż wy konanie traktatu spełniłoby się wraz z wybuchem wojny francusko-niemieckiej, że wojna rosyjsko-niemiecka jest równie nieuniknioną, a przymierze Rosji z Francją tylko kwestją czasu. Przedwczesne odkrycie rokowań w tym celu prowadzonych przez obydwa mocarstwa miało popchnąć ks. Bismarcka w ramiona Austrji.

Jutro zgromadza się w Berlinie sejm pruski. Ostatecznie liczebna siła stronnictw pokazała się taka: staro i nowo-konserwatyści mają 106 krzeseł, narodowo-liberalni 99, partja centrum czyli katolicka 95, wolni konserwatyści 52, postępowi 34, polacy 18, dzicy 23, z tych ostatnich około dziesięciu przyłączy się z czasem do narodowo-liberalnych. Bennigsena ma protegować ks. Bismarck na prezesa Izby; byłby to symptom, iż kanclerz niemiecki przeniósł sojusz konserwatystów rozmaitych odcieni i umiarkowańszą frakcją narodowo-liberalnych, nad przymierze z ultramontami.

Dzisiaj zgromadza się w Sylistrji międzynarodowa komisja techniczna w sprawie Arab-Tabji. Wiadomo zapewne czytelnikom, iż chodzi tu o kwestję, czyli twierdza ta, ma należyć do Bulgarji czy do Rumunji. Komisja ma orzec, czyli nie możnaby pod Girlicą zbudować takiego mostu przez Dunaj, któryby nie leżał w obrębie strzału fortecy, a tem samem pozwolił rumunom użytkować bezpiecznie z drogi wiodącej do nowej prowincji tegoż księstwa, Dobruczy.

Jeżeli komisja orzeknie, że to jest możebnem, natenczas Arab-Tabia będzie mogła przejść w posiadanie Bulgarji, w razie przeciwnym musi ona zostać przy Rumunji, gdyż ta nie mogłaby się w takim razie wyrzec jedynej, możliwej komunikacji z Dobruczą. Członkami komisji ze strony mocarstw europejskich są: major Hejde (Niemcy), pułkownik Jäger (Austrja), jeneralny inspektor dróg i mostów Lalanne (Francja), kapitan Sale (Anglia), jen. Strüwe (Rossja). Rumunji także przyzwolono uczestniczyć przez delegację w obradach komisji.

Anglikom każdy dzień w Kabulu wyrządza przykre niespodzianki. D. 16 b. m. wyleciały w powietrze wszystkie prochownie twierdzy Balahissar, ogołacając anglików z olbrzymich zapasów prochu nagromadzonych tam jeszcze przez Szyr-Alego. Nikt nie wątpi, iż wypadek ten zawdzięczyć należy tym samym ludziom, którzy zamordowali Cavagnari'ego. Tym razem chodziło o wysadzenie w powietrze dwóch w pobliżu obozujących pułków angielskich. Szczęśliwie zginęło tylko 20 ludzi, ale anglikom zostało w stolicy wzburzonego kraju tylko 250,000 funtów prochu. Kabul jest spokojny, ale pomiędzy Kurdem, Kabulem i Dżagdallak, gromadzą się wielkie masy plemion górskich. Jenerał Bright znajduje się w Dellalabadzie, a jenerał Gongh w Gundamentu. Gubernator Khelat y Gilzay, zbuntował się przeciw jenerałowi Hughes, stacjonowanego tamże i potajemnie ze swoim sztabem opuścił miasto. Niewiadomo gdzie się obecnie znajduje.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Peszt. 25-go.— O zajściu między cesarzem Wilhelmem i Bismarckiem donosi *Pester Lloyd*: Bismarck w rzeczy samej podał się do dymisji. przesłanie prośby przypadło w czasie pobytu jego w Gasteinie. Kanclerz nie byłby cofnął swej dymisji, gdyby mu się nie udało pozyskać cesarza dla swoich planów. Jeszcze przed opuszczeniem Gasteinu i wyjazdem do Wiednia nastąpiło między cesarzem i Bismarckiem porozumienie. Bismarck nie byłby pojechał do Wiedaia, gdyby tam nie mógł występować w charakterze upoważnionym przez swego monarchę w całem znaczeniu tego słowa. Nie ma więc powodu obawiać się, aby układ zawarty w Wiedniu, był z jakiejkolwiek strony kwestjonowany.

Konstantynopol 26-go.—Wczoraj w nocy rozlepiono tu na domach plakaty, podburzające lud przeciwko ministerjum. Nad ranem aresztowano wiele osób. Straż pałacowa została podwojoną. Mitdhad pasza ma być ponownie z kraju wygnany.

Wiedeń 25-go. — Alekopasza protestował w Konstantynopolu przeciwko dalszemu powrotowi do Rumelji wschodniej, jeżeli powracający stosownie do umowy nie będą zaopatrzeni w środki do życia na dwa miesiące. Aleko pasza oświadcza, że zmuszony będzie wydalać przybyłych, jeżeli Porta nie uczyni zadość powyższemu przyrzeczeniu.

Londyn, 25-go.— Donosi *Standard* z Kandaharu pod dniem 23 b. m.: Gubernator miasta Khelatghilcy, który od chwili wejścia jenerała Hughs'a okazywał zawsze anglikom przyjaźń. opuścił nagle miasto z całym swym sztabem. Kierunek, w którym się udał, dotychczas nie jest znany.

Wiedeń 25-go. — Doniesienia *Polit. Corr.* z Cetynji: albańczycy z miejscowości Kuludżanica uderzyli na posterunki czarnogórskie; walka trwała do północy. Później około stu turków wpadło do Bragowicy. Dwa bataljony czarnogórskie otrzymały rozkaz zajęcia Weliki. Spodziewane tam jest starcie.

Berlin 25-go. — Sejm otwartym zostanie w dniu 28-ym b. m., o godzinie 12 tej w południe w białej sali królewskiego zamku przez cesarza.

Manchester 25 go. —Hartington miał tu mowę na zebraniu, w której oświadczył, że polityka Salisbury'ego, który stawał w obronie wojny dla podrzymamania złego rządu jest polityką niemożliwą. Liberalny rząd nie zmieni wprawdzie polityki konserwatystów, bo musi szanować międzynarodowe zobowiązania, lecz liberalny rząd pójdzie za polityką przymierza dla zapewnienia pokoju i niezależności Europy, obrony słabych przeciw mocnym i ludów chrześcijańskich przeciw ich ciemiężcom.

Londyn 26-go. — *Times* wyraża się o mowie Hartingtona jak najostrzej. Jeżeli taką jest polityka partji liberalnej, powiada dziennik, w takim razie nie może ona liczyć na poparcie kraju.

Londyn 26-go. — Układy pomiędzy Haymerlem, Baringiem i Blignières'm postępują zwolna: Austrja żąda, aby komisja egipska nietylko ustawę obrobiła, ale nadto czuwała nad jej wykonaniem i nad całem urządzeniem finansowem. Niemcy i Włochy zgadzają się na to, podczas, gdy Anglja i Francja są przeciwne.

Berlin 26-go.—Minister Puttkamer wypowiedział mowę na posiedzeniu jeneralnego synodu, w której dowodził, że nauka religji nie powinna być odosobnionym przedmiotem wykładowym, jak inne, lecz powinna stanowić środkowy punkt wykształcenia. Mowa ta wywołała wielkie niezadowolenie nawet w umiarkowanych sferach liberalnych. *Kreuz. Ztg.* donosi, że minister sprawiedliwości dr Leonhardt podał się do dymisji.

Paryż, 26-go. — *Memorial diplomatique* w artykule o wiedeńskich konferencjach z bismarckiem powiada: ministrowie Austrji i Niemiec w porozumieniu ze swymi monarchami spisali wspólne zapatrywania na obecne położenie polityczne w protokule podobnym do owego, w którym został określony przed ośmiu laty związek trójcesarski. Zobowiązania wówczas przez Rosję przyjęte trwają dotąd w swej mocy, a jeśli wszyscy trzej kontrahenci szanują takowe, nowy układ wiedeński byłby pozbawiony podstawy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Białej kamelji.* Prosiłem i proszę znowu, daj się poznać, chociaż zdaleka. —22683—

Komitet Towarzystwa muzycznego ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 29 października r. b., t. j. we *środę*, o godzinie 7½ wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. Zechcą równie przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. 1—1—22647

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 15 (27) października r. b. opłata za przewóz transportów *valonei*, wysyłanych pełnemi wagonami z Odesy do stacyj: Praga i Warszawa drogi nadwiślańskiej, obliczaną będzie podług klasy B taryfy południowo-zachodnio-russko-warszawskiego związku dróg żelaznych. —22633—1—1

— **Doktor medycyny Henryk Nussbaum** powrócił do Warszawy. 1-2—22662

TEATR WIELKI.

Dziś: **Żydówka.** Jutro: **Makbet.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Śluby panieńskie.—Kłopot dziadunia.**

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 9 c. 2.

Dziś rano ciepła st. 6 w południe ciepła st. 9; Reomura 759 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 27 października. Hurt. skład. wiadro rs. 7.10^3, garniec rs. 2.31.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 27go października 1879 roku

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	139 05 188.90.—82½—75	139.20	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st........	9.39½ —36½ —	9.40	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr........	111 90—	112.20	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl........	120.15—07½; 120	121.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy: żądano	z końcem giełdy: płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	95.75—.—	96.—	—.—
„ „ „ małe.	—.—	95 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	92.70	—.—
„ „ „ II.	—.——	92.70	—.—
„ „ „ III.	—.——	92.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne du. ..	—.——	84.40	—.—
„ „ małe..	—.—	84.40	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	228.—	227.—
„ „ 1866.	—.—	223.—	222.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy: żądano	z końcem giełdy: płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	278.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	—.—	277.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	265.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	155—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	640.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 138⅝, nowych 173 11/18, zastawnych m. Warszawy serji I i II 36⅓, m. Łodzi 244 4/9, listów likwidacyjnych 162 2/9, obligów skarbowych 28 9/10, pożyczki prem. 1-ej emisji 144 2/5.— 2-ej emisji 61 1/10

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 25-go Października 1879 r.

Bar. Wrangel Jerzy, dymisjon. sztabs. rotm. z Kijowa; bar Wrangel Barbara, żona dsmis. szt. rotm. z Kijowa; Karol Krystofor, obyw. z Kijowa; Wiszycka Marja, ruska poddana z Kijowa; Karoczkin Marja, rus. pod. z Kijowa; Paszner Justyna, rus. pod. z Kijowa; Dawgiałło Stanisław, sekr. guber. z Wiłkomierza; Dawgiałło Kazimierz, obyw. z Wiłkomierza; Faustik Karol, obyw. z Mochilewa; Faustik Józefa, obyw. z Mochilewa; Bronnen Michał, obyw. z Berlina; Augenstrasser Zofja, baletnica z Berlina; Cotrell Alfred, obyw. z Berlina; Cariol Eeliks, obyw. z Berlina; Strohmenger Jan, obyw. z Petersburga; Stankiewicz Władysław, jenerał-major z Piotrkowa; Breza Urban, obyw. z Brześcia; Szanfus Mikołaj, inżyn. kap. z Berlina; Sułtan Czyngis-Han, jen. major orszaku J. C. M. z Moskwy; Du-Talis Gustaw, obyw. z Nowej-Aleksandrji (Puław).

Przybyli dnia 26-go Października 1879 roku.

Makarathy Henryk, obyw. z Berlina; Iles William, obyw. z Królewca; Schultz Juljusz, komisant handlowy z Berlina; Czarnecki, kapitan z Piotrkowa; Prisaceau Mikołaj, sekretarz ambasady rumuńskiej w Petersburgu z Pesztu: Donald Malville Jerzy, obywatel z Królewca; Nadeżyn Aleksander, registrator kolleg. z Drezna; Chrapowicki Paweł, radca honorowy z Nowogrodu; Wertheimer Karol, obyw. z Berlina; hr. Czosnowski Adam, obywatel z Kijowa; Maszewski Władysław, obywatel z Odessy; Kurzakow Walery, jenerał-major z Lipna; Kruszewski, urzęd. z Morszanska; Przygocki, porucznik z Dynaburga; Malm Wilhelm, jenerał-major z Rygi; Remlingen, radca honor. z Petersburga; Karnkowski Antoni, obyw. ze wsi Oleszno; Szulman Karol, sztabs-kapit. z Ekaterinosławia.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 28, t. j. we Wtorek: Rosół z ryżem, sztuka mięsa z musztardą, kapusta słodka

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 1—0—22669—

Cyrk Salamońskiego.

Dziś w Poniedziałek dnia 27-go Października 1879 r.

3 Świetne Przedstawienie.

Wielkie polowanie przedstawione na 20 koniach (skoczkach), przez damy i mężczyzn.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Jutro we wtorek dnia 28 b. m.

Świetne Przedstawienie.

1—1—22682—

SZAFA

dębowa mała, do sprzedania, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 73, stróż wskaże. —22568—1—1

Właścicielka Oddziału Mód

PRZY MAGAZYNIE

W. KRUSZEWSKIEGO,

ulica **MIODOWA Nr 3** (dom Grabowskiego).

poleca Szanownej Publiczności otrzymane na obecny sezon jesienny z pierwszorzędnych domów paryzkich: **MODELE KAPELUSZY DAMSKICH, KWIATY, PIÓRA, WSTĄŻKI RÓŻNE NOWOŚCI,** a także znakomity wybór **KAPELUSZY DAMSKICH** wszelkiego rodzaju w najświeższych fasonach, po cenach umiarkowanych.

3—6 —21740—

W. Traube i Syn,

właściciele Winnic w górnych Węgrzech, polecają swoje

Wina Stare Węgierskie

w Warszawie

W HANDLU

Lucjana Krupskiego,

plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

Panowie Handlujący raczą zostawiać obstalunki w tymże handlu, na większe lub mniejsze partje. 1—6—21984—

WORKI

orygjnalne Amerykańskie i Angielskie

nadzwyczaj trwałe, w najlepszym gatunku 4/4, 5/4 i 6/4, nadeszły do

Składu Nasion

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie; handlującym biorącym w większych partjach, ustępuje się znaczny rabat.

1-3—22630—

Nieszczęśliwy furman, przejeżdżając z ulicy Marszałkowskiej na Krochmalną w sobotę dnia 25 wieczorem, pomiędzy godz. 7 a 8, uronił **Palto zimowe** swego pana; prosi o zwrócenie łaskawego znalazcy za nagrodą jaka będzie żądaną pod Nr 17. — Krochmalna stróż wskaże. 1—1—22680—

W sobotę d. 25 b. m. pozostawiono w drugim rzędzie krzeseł Nr 65, w Cyrku Salamońskiego

Chustkę wielką

wełnianą w kraty: białe, czarne i ciemne.— Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową na ulicę Dzielną Nr 11, mieszkania 1, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 1—2—22666—

OSOBA MŁODA

z dobrego domu, córka zacnych rodziców, poszukuje zaraz miejsca przy jakiej zamożnej rodzinie (bez różnicy wyznania) do towarzystwa osoby wiekowej jako lektorka, w języku polskim.— Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami O. D. 3—3—22076—

7,000 lub 8,000 rs.,

potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie hypoteki pewnej.—Wiadomość u Rejenta Sobolewskiego.—Miodowa, pałac Paca. —22595—1—3

Jest do sprzedania

Serweta szydełkowa,

bardzo elegancka: obejrzeć można na Pradze. Ulica Wołowa, Nr 238 b, mieszkania 3. —22588—1—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

DOM

na dogodnych warunkach Nr 92, po lewej stronie, na Szmulowiźnie, obok trzeciego wiatraka, mający rocznego dochodu rs. 708. —22584—1—6

Żórawia Nr 22, do sprzedania

Koń wałach, kary, 4--5 lat.

—22582—1—4

Rs. 2,000,

żądane są na drugi numer po Tow. Kred. M. mieszczące się w summie rs. 14,800 hypoteki domu wartości rs. 40,000. dochodu rs. 3,300. Wiadomość: Bednarska Nr 23. w sklepie. —22581—1—3

Chmielna Nr 20, jedynie z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklepik Wiktuałów,

dobrze procentujący, na korzystnych warunkach.—Wiadomość na miejscu. —21580—1—2

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. —22577—1—6

NAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15.

Odznacza się **pięknym i pewnym** krojem, oraz cenami **najprzystępniejszemi**, w obstalowanej jak i gotowej robocie; **korzystny** więc dla każdego tak pod względem wytwornego gustu jak i **rachunku.** 3—12—22167—

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie.— Ulica Erywańska Nr 5, obok placu Zielonego **Jakób Zuberbier,** Art. Teatr. —21671—2—6

Bardzo tanio!

Koszule mezkie od rubla.

Ulica Krucza Nr 4, mieszkania 5. —22598—1—3

W dniu dzisiejszym 27-go b. m., przejeżdżając dorożką Nr. 294 przez ulicę Niecałą i wysiadając przed Nr. 7 domu, zgubioną została

Portmonetka,

ze znaczną kwotą pieniężną, i kluczykiem.— Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową na ulicę Zielną pod Nr 12, na 2-gie piętro, pod Nr. 8,—za nagrodą—jeżeli takowa żądaną będzie. —22694— 1—1

1 lub 2 Pokoje,

frontowe, przy ulicy Wspólnej Nr 26, od pierwszego Listopada, stróż wskaże. —22543—

Z przyczyny wyjazdu, **oddaje się na 4 miesiące**

TRZY POKOJE

umeblowane, na parterze.—Jerozolimska Aleja Nr 5, mieszkania 9. —22625—1—2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od Nowego Roku lub wcześniej

Mieszkanie

parterowe, w Alei Jerozolimskiej Nr 23 a, za rubli 900. -22590—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ porządnie umeblowany, o 2-ch oknach, na 2-m piętrze. wejście przez wspólny przedpokój.—Tamże jest do sprzedania **Szuba Niedźwiedziowa** w dobrym stanie. **Kołnierz i Mufka** szopowe, oraz **Dołman** suberynowy popielaty. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 16. 1—3—22576—

Nagrody rubli trzy

otrzyma, kto zwróci pod Nr 21 ulicy Bednarskiej do stróża **Zegarek srebrny,** zgubiony dnia 27-go b. m. rano, przez biednego służącego, idącego z Bednarskiej ulicy przez Krakowskie-Przedmieście, do domu Rezlera. 1—1—22658—

Student Uniwersytetu,

może dawać lekcje, **specjalnie** języka greckiego i łaciny. — Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. G. Ż.
—22611—1—3

OSOBA

która w tych dniach pozostawiła w Magazynie Wolfa Goldflam **Parasol,** raczy się zgłosić po odbiór takowego. —22643—1—1

WDOWA

po budowniczym, mająca muzykę, pragnie przyjąć zarząd domu u wdowca, lub też dla zastąpienia matki pannom.—Wiadomość: wiejska Nr 6, u W. Wdowikowskiej.
—22616—1—3

Poszukuje miejsca

LEŚNIK,

umiejący zaprowadzać wszelkie zagajniki i posiadający zdolności myśliwskie. — Adres: Świętokrzyzka Nr 13, u stróża. —22586—1—3

Kucharz zarazem Cukiernik,

z Pruss, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go w wielkim hotelu; zgłoszenia proszę składać pod lit. B. B. w Redakcji Kurjera Warsz.
—22587—1—2

Potrzebną jest

BUFETOWA

do Zakładu piwa bawarskiego i Restauracji, z dobrą rekomendacją lub kaucją. — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 17. —22567—1—3

Poszukuje miejsca

Sklepowa z kaucją,

ktoby z PP. Piekarzy życzył, wiadomość powziąć można: ulica Piwna Nr 17, w sklepie wiktuałów. —22628—1—3

Potrzebny jest zdolny

MARKIER

znający język niemiecki, do sprzedaży piwa przy składzie wódek.—Kaucja wymagalna.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 11 a, w składzie wódek. —22624—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, wiejska, jest przy ulicy Furmańskiej pod Nrem 8, wiadomość u stróża. —22617—1—1

NOWA CZYTELNIA
St. Czarnowskiego,

przy ulicy Chmielnej Nr 8,

otrzymała świeżo partję nowości i dzieł wyborowych polskich, francuzkich i innych.
—22606—1—3

60,000 rubli

do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie domów w Warszawie, razem lub częściowo. — Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego.—Długa Nr 25.
—22645—1—3

Restauracja

do sprzedania. — Wiadomość u rządcy domu Nr 20,550, ulica Długa; od godz. 4 do 8 po południu.
—22646—1—3

!!!Jak najtaniej sprzedaje!!!



Garnitury Mebli,

Szeslongi, Sofy. Fotele pojedyńcze, Kozety, Materace z Łóżkami i t. p., jak również wszelkie kupna, zamiany i obstalunki, przyjmuje.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 1, na dole, poleca **Trzaska** —22642—1—6

Garnitur Mebli

mahoniowych, Kanapa, sześć Krzeseł, dwa Fotele i Stół, za rs. 65, do sprzedania.—Chmielna Nr 32, w sklepie z niemi.
—22622—1—3

Zegarek srebrny,

ankier, mało używany, o 15-tu kamieniach jest do sprzedania za rs. 8 i **Skrzypce** dla początkujących za rs. 3.—Wiadomość: ulica Miła Nr 12, u właściciela domu.
—22416—1—1



Magazyn wypraw,

Skład płócien, bielizny i pościeli

cesarsko-królewsko austrjackiego nadwornego dostawcy

Juljusza Henel dawniej C. FUCHS

W WROCŁAWIU,

obok Ratusza (Am Rathhause) Nr 26.

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliźnie jako też i w haftach, w gatunkach rzetelnych

całkowite wyprawy,

starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do eleganckiego kroju i starannego szycia. Próby, illustrowane katalogi, jako też kosztorysy przesyłają się na żądanie **bezpłatnie i franco.**

Ponieważ mieszkam w samym środku szląskiego przemysłu płócien, i jestem zarazem fabrykantem większej części artykułów w mym składzie się znajdujących, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szląskiej stołowizny na 36, 24. 12, 8 i 6 osób w drelu, Jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, herbaty i polowań, tak biał jako i kolorowe, również stołowizna z herbami.

Skład rosyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników. 9—0 — 16171 —

Jest do sprzedania



2 Dorożki

z numerami, chomontami i 8 koni. — Tamże jest **Wolant** bryczkowym fasonem i para chomont angielskich, do sprzedania.—Chłodna Nr 35. —22621—1—3

Szczenięta-pinczery,

odchowane, są do sprzedania. — Ulica Solec Nr 87, trzeci dom od Tamki, stróż wskaże.
— 22609—1—3

Zostawione do sprzedania futra używane:

Salopa jedwabna na lisach.	za	rs.	45.
Palto z elek damskich, kołnierz z bobrów prawdziwych . . .	„	„	80.
Algierka z elek amerykańskich. .	„	„	160.
Futro z opossum . . . . , ...	„	„	45.
Futro szopowe	„	„	60.

Obejrzeć można

u Juljana Penkali,
Skład Futer w Warszawie,

ulica Senatorska Nr 6.

1—3—22607—

Oczekiwane
PŁÓTNA

w resztkach, po cenach nader umiarkowanych, poleca Magazyn Bielizny

F. Bobrowski et Urbański,
Nr 2 Wierzbowa Nr 2.

1—3—22591—

Ważna Wiadomość!

Jest do wypuszczenia w dzierżawę wielka

nowa Lodownia,

może być skontraktowany lód z odwózką, lub bez takowej. — Bliższa wiadomość: Bjelańska Nr 4, od godz. 9-tej rano, stróż wskaże.
1—3—22663—

BULDOG

kasztanowaty, cwajnos, z obrożą skórzanną czarną z kłódeczką, w kagańcu i z tabliczką, zaginął dnia 24 b. m.—Uprasza się o odesłanie go na ulicę Piękną Nr 59 do Uzięboy, za stosowną nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie.
1—2—22665—

Ceny przystępne.

CENY PRZYSTĘPNE.

WIELKI WYBÓR

Passmanterji, frędzli i guzików fantazyjnych nadszedł do Magazynu

M. STIEFSOHN

Plac Teatralny Nr 7.

Magazynom odstępuje się stosowny rabat. Ceny przystępne
1—3 — 22618 —

Ceny przystępne.

FABRYKA WYROBÓW
Galanteryjno-Koszykarskich

pod firmą:

„WANDA”

egzystujący dotąd przy ulicy Hożej

przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat Nr 7,

gdzie w sklepie na ten cel urządzonym odbywa się sprzedaż wyrobów tejże fabryki, w skład których oprócz przedmiotów eleganckiej galanterji, wchodzą także Wózki dziecinne, Kufry podróżne wszelkich rozmiarów, Kosze do bielizny, Etażerki, Żandinierki bardzo ozdobne i zwyczajne, Kolebki hamakowe i na biegunach, Parawany, Krzesła, Kanapy, Fotele, Meble ogrodowe i dziecinne, Kosze do drzewa, oraz wszelka galanterja, tak polskiego jak i francuzkiego wyrobu, a mianowicie: Kosze do papierów, Żardinierki konsolowe, Stoliki do robót damskich, Koszyczki podróżne, do kluczy, ciast, owoców, cukierków, kwiatów, i t. p. 1—6 — 20631 —

WORKI JUTOWE

do zboża i mąki

nadeszły do

Składu Machin Rolniczych
A. MUSZYŃSKIEGO,

w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40 i sprzedają się po kop. 50 i 60

1—6 — 22549 —



Do sprzedania

KOŃ

kary, 4 werszki.—Wiadomość u kuczera Aleksieja, ulica Wiejska Nr 1. —22597—2—3

Potrzebny jest

KUCHARZ

biegły w swej sztuce, kawaler, z dobremi świadectwami, na wyjazd.—Wiadomość w hotelu Europejskim Nr 109. 2—2—22570—

„Ubezpieczenia życiowe“

Kapitałów od rs. 50 do rs. 10,000 wypłacalnych:

a) na wypadek śmierci ubezpieczonego,
b) po przeżyciu pewnych oznaczonych lat,
c) po dożyciu pewnych lat, lub na wypadek śniejszej śmierci,
d) na posagi i wsparcia dla dzieci przy pełnoletności.

Pensji (dochodów) od rs. 10 do rs. 3,000 wypłacanej:

a) natychmiastowe rocznie lub w ratach.
b) od pewnego wprzód określonego terminu,
c) podczas edukacji dla małoletnich.

uskuteczniają się na jasnych i najprzystępniejszych warunkach w Towarzystwie, jedynem w kraju dla WYŁĄCZNEGO ubezpieczenia na życie,—a mianowicie pod firmą:

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń
KAPITAŁÓW i DOCHODÓW

egzystujące od roku **1835** w St. Petersburgu.

Towarzystwo to, kierując się własnem prawie półwiekowem doświadczeniem, i idąc z postępem czasu, pomimo że jest Akcyjnem, jednakowoż—oprócz wprowadzonej humanitarnej zasady we wszelkich warunkach ubezpieczeń, przypuszcza ubezpieczonych do zysków i dozwala takowym na równi z akcjonarjuszami kontrolować wszelkie swoje czynności.

Stanowisko ubezpieczonego z takiemi prawami w obec akcjonarjusza wytwarza dopiero prawdziwe wzajemne zaufanie, gdyż ubezpieczony nie płacąc za te prawa wyższej, nad normalną stopę, składki od ubezpieczenia i nie należąc do odpowiedzialności za straty—jest członkiem Towarzystwa i niejako wspólnikiem akcjonarjusza.

Doniosłość i uznana praktyczność tego „*udziałowego systemu*“ spowodowała obecnie zagraniczne pisma assekuracyjne do obszernych artykułów, w których tenże system przedstawiają innym poważnym Instytucjom (wyłącznie życiowym) za wzór, jako szczyt i ostatni wyraz w udoskonaleniu zasad któremi powinny się kierować Towarzystwa, chcące zadość uczynić potrzebom ekonomicznym narodu i uczciwie wypełniać swoje zadanie, odrzucając tym sposobem wszelkie idee spekulacyjne.

Interesem też jest każdego już w Rossyjskiem Towarzystwie ubezpieczonego, nie tylko rozpowszechniać powyższe chwalebne dążności Towarzystwa, lecz także czuwać nad tem, aby nie przystępowali do ubezpieczenia ludzie w widokach spekulacyjnych, któreby tak Instytucję, jak samych ubezpieczonych na straty narażać mogły.

Wystrzegać się też trzeba koniecznie wszelkiej agitacji na korzyść hałaśliwej konkurencji „TONTINOWEJ“ której szkodliwość dokładnie wyświetlił „EKONOMISTA“ w Nr 35 swego pisma w artykule o kombinacji „WZAJEMNE STOWARZYSZENIA NA PRZEŻYCIE z reass-kuracją.“ a którą to kombinację potępiły obecnie wszystkie Instytucje assekuracyjne. Niestety u nas w kraju, pod wpływem agentów, wielu znajduje ona zwolenników między profanami nieumiejącemi odróżnić „Ziarna od plewy“.

Według § 19 Ustawy Tow: Ross: wszelkie finansowe spekulacje są mu wzbronione, a cała operacja z zasady „JAWNOŚCI“ ogłasza się szczegółowemi sprawozdaniami. Również ważna jest ta okoliczność, że Tow: to zlikwidowawszy dotąd 8,500 Polis na ubezp. summę 30 mil. rs., żadnych procesów nie miało.

Wszelkie bliższe objaśnienia, ustawy, broszury ubezpieczeń i sprawozdania roczne wydają i wysyłają się BEZPŁATNIE, oraz zawierają się ubezpieczenia BEZPOŚREDNIO w biurach Jen. Reprezentacji Towarzystwa w Warszawie (ulica Krolewska Nr 6), w Filji teże w Wilnie (ulica Wielka dom Guze) jak również i w Agenturach Towarzystwa na prowincji

Jeneralna Reprezentacja Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów,

dla Królestwa Polskiego w Warszawie, z Filją w Wilnie dla zachod. Gubernji Cesarstwa.

Jen: Insp: Tow: Emiljan ROŻEJOWSKI.

Biuro: przy ulicy Królewskiej Nr 6 nowy, naprzeciw skweru kościoła Ewangelickiego, otwarte codziennie od godz. 10 do 2 i od 4 do 6.

Uwaga. Uprasza się dobrze odróżniać firmę tegoż **„Rossyjskiego Towarzystwa wyłącznie ubezpieczeń na życie z 1835 r.“** od działających w kraju prawnie lub nieprawnie, za pośrednictwem Agentów. innych Towarzystw.

1—1 — 19522 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON
JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe: Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Haweloki różne. Burki rozmaite. Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu; Szlafroki dubl żwanc; Garnitury **dziecinne** od lat 3 do 13; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. 11—0—19854—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

rzeźbionych, jedwabną brokatelą krytych, 2 łóżka, oraz 2 stoliki nocne i umywalnia z marmurowemi platami, wszystko z drzewa orzechowego masiv mało używane. — Wiadomość ulica Marjańska Nr 4, mieszkania Nr 3, na 1-m piętrze od frontu. 3—3—22460—

Żądane jest nabycie

jakiego interesu handlowego, wartości nie wyższej rs. 12,00, lecz jedynie tylko pod warunkami częściowych spłat wciągu miesięcy 7. Wiadomość na Karmelickiej pod Nr 8. u Zwolińskiego. —22308—4—6

W nowo urządzonym lokalu

hrabiów **Bromirskich**
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Mazowiecka Nr 6.

P. Śliżyński.

Na czasie!

Przeniósłszy **Magazyn** mój (ulica **Niecała**) Nr 3, z parteru na 1-sze piętro, rozszerzyłem go znacznie i zaopatrzyłem

w dobór materjałów zagranicznych;

obstalunki tak z własnych jak i dostarczonych materjałów, przyjmuję po cenach nader przystępnych.

H. Frencel.

—22596—2—3

Nowo odkryta PRACOWNIA
K. ANDRZEJEWSKIEJ,

Nowy-Świat Nr 58.

Przyjmuje do roboty **Suknie. Okrycia, Szubki, Bieliznę,** wszystko po umiarkowanych cenach, z wykończeniem jak najstaranniejszem, podług najświeższych paryzkich fasonów, oraz przyjmuje **Kapelusze** do przerabiania. W pracowni można dostać kapeluszy, kwiatów, oraz innych stroi w zakres tualety damskiej wchodzących, z czem się poleca Szanownej Publiczności. 3—3—21569—

Największy wybór
w Warszawie

Kołnierzyków i Mankietów

Garniturków damskich
w 180-ciu najświeższych deseniach.
i w **60-ciu** najmodniejszych fasonach od najskromniejszych do najstrojniejszych, welowych, haftowanych, webowych gładkich białych haftowanych, kolorowpch **„serbskich“** gipiurowych, koronkowych, bretońskich, klarownych i t. d. z odpowiedniemi do nich chusteczkami balowemi do nosa.

Krawaty i Żaboty

damskie jedwabne i koronkowe.
Poleca się szczególnie

Sukienki do chrztu,

bardzo eleganckie i strojne.

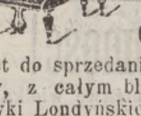
Skład Bielizny
J. NATHANBLUTA.

Nr 22 SENATORSKA Nr 22.
wprost kościoła św. Antoniego.
8—8 — 18839 —

ZAWIADOMIENIE.

FABRYKA WAG
Juljusza Sperling

ma honor podać do wiadomości Panów Kupców i Fabrykantów, że p. Roman Heisse z d. 1 Października uwolniony został i żadnych interesów w imieniu fabryki załatwiać nie może.—Uprasza się o łaskawe odnoszenie się wprost do fabryki przy ulicy Elektoralnej Nr 7c5 nowy 10. 3—3—22424—



Leszno Nr 11, u fortepianisty

JÓZEFA HILDT,

jest do sprzedania FORTEPIAN palisandrowy, z całym blatem i 4-ma szprejcami, fabryki Londyńskiej w bardzo dobrym stanie; tamże przyjmują się **strojenia i reperacje fortepianów i pianin.** 2—3—22255—



Za Rs. 140

do sprzedań **KOŃ**, kary wałach, 4—5 lat.—Żórawia Nr 22. 2—2—22277—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—

Maison Phénix.

(Zakład Form i Modeli Papierowych Paryzkich) przy ulicy Niecałej Nr 6 w Warszawie, zaopatrzony ciągle w wielki wybór świeżych modeli Sukień i Okryć dla Dam i Dzieci.—Suknie z materjałów przyjmują się do roboty, również do krajania i fastrzygowania dopasowane do figury. Lekcje kroju udzielają się na bardzo dogodnych warunkach dla Pań

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i do domnch prywatnych. Ulica Chmielna Nr 13. od Brackiej.
E. Lambelet, art. baletu.
6—6 — 21460 —

Bardzo korzystny interes

dla kobiety obeznanej z handlem, z kapitałem 1,0 0 rubli. — Wiadomość w Składzie Win i Towarów Kolonialnych L. Krupskiego, plac Ś-go Aleksandra Nr 3. 3—3—22435—

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 6—30—22016—



Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE
i Lustra.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
2—6—22528—

Do sprzedania

4 KROWY.

Żórawia Nr 25, stróż wskaże.
—22544—2—3

Do wynajęcia od 1-go Listopada

POKÓJ

porządnie umeblowany na 1-m piętrze, z oddzielnem wejściem. — Włodzimierska Nr 3, druga sień, mieszkania Nr 8 3—3—22163—

SKLEP

obszerny, w którym od lat przeszło trzydziestu egzystował handel korzenny, a następnie skład wódek, wraz z mieszkaniem, jest do wynajęcia od dnia 1-go Stycznia 1880 r.—Wiadomość pod Nr 14/514 przy ulicy Wązki Dunaj, u właściciela domu. —22143—2—3

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Pawia Nr 46.
—22089—2—3

Nagrody Rs. 3.

W dniu 23 b. m.. po południu zgubiono **główkę z haczykiem od łańcuszka złotego,** wartość takowej jest bardzo mała, tylko ze stanowi drogą pamiątkę dla poszkodowanego.—Łaskawy znalazca zechce odnieść na Krakowskie-Przedmieście do kantoru K. Gębickiego, obok Hotelu Saskiego, a otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot. 3—3—22473—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Октября 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 241. Poniedziałek. Dnia 15 (27) października 1879 roku.

Kwestja kobieca w... Japonji.

—*xx*—Od chwili, kiedy Mikado władzę swą ugruntował na trwalszych podstawach i zagarnął pod swe zawiadywanie wszystkie sfery administracji, japończyc, z niezwykłą energją starają się stanąć na wysokości zachodu, zarówno w życiu politycznem jak i społeczaem.

Między innemi cywilizacyjnemi dążnościami skośnookich naszych sąsiadów ze wschodu zaznaczyć należy tendencję do polepszenia stanowiska i praw kobiety.

Zresztą kobieta w Japonji stosunkowo i dotąd nie stała tak nizko, japończyk bowiem widzi w niej istotę „pożyteczną“, stworzoną dla jego szczęścia i dogodności.

Celem wychowania kobiety jest przygotować ją do tego służalczego powołania, samoistnie zaś kobieta ani istnieje, ani nie ma żadnych praw.

Lecz już przed czterema laty partja postępowa zajęła się teoretycznem roztrząśnięciem praw kobiety...

Przedwczesne to jednak usiłowanie spełzło na niczem.

Obecnie kwestja podniesioną znów została w drodze praktycznej—i to przez kobietę...

Niejaka Kuzanoza Kita, matrona szlachetnego pochodzenia, licząca lat czterdzieści, straciła przed dziesięciu laty męża i sama znajdowała się na czele rodziny.

W roku 1877 nawiedzała ona często jeden z klubów politycznych i przysłuchując się tutaj rozprawom, przyszła do przekonania o konieczności zapewnienia kobietom praw... politycznych.

Od zupełnej bierności do takiej samodzielności, krok to może zbyt śmiały, pani Kita jednak nie cofnęła się przed niczem i podczas przeszłorocznych wyborów stanęła przy urnie, ażeby rzucić swoją gałkę.

Ma się rozumieć, zgorszono się tem wielce—i pani Kuzanoza Kita wskutek interwencji właściwych organów władzy musiała odstąpić od zamiaru.

Wówczas energiczna niewiasta podała do gubernatora prowincji skargę, w której, wychodząc z zasady, że jest zmuszona, stojąc na czele rodziny, płacić podatki tak samo, jak i każdy mężczyzna na podobnem stanowisku, żąda też praw przysługujących każdemu mężczyznie, to jest być wyborcą i świadkiem; jeżeli zaś będzie to jej odmówionem, postanowiła sobie nie płacić podatków, jako niesłusznie od niej pobieranych.

Na skargę p. Kita otrzymała jednak odpowiedź, że płacenie podatków jest ogólnym obowiązkiem poddanych, bez względu na to, jakie któremu z nich zapewnia prawa i dla tego potentka powinna bez zwłoki zapłacić należne od niej podatki.

Panią Kita odpowiadź ta nie zadowolniła i ostatecznie zaapelowała ona do władzy najwyższej.

Prawdopodobnie petycja jej i tutaj nie uzyska przychylnej rezolucji, jest bowiem w każdym razie zawczesną, — fakt ten jednak służyć może za dowód, że prądy postępowe silnie obecnie nurtują w Japonji i że w tem azjatyckiem społeczeństwie ukazują się objawy równolegle dążnościom, spostrzeganym w najbardziej wysuniętej na przód republikańskiej Ameryce...

Jednocześnie w Japonji oświata kobiet staje na coraz wyższym szczeblu.

Jak widać ze sprawozdań ministerjum oświaty, już w r. 1876 z pomiędzy 34 miljonów ludności uczęszczało do szkół 526,960 dziewcząt i 1,540,841 chłopców, od tego jednak czasu stosunek znacznie się zmienił.

Na polepszenie stosunku między innemi kategorycznie wpłynąć musiało wykształcenie znacznej liczby nauczycielek, których poprzednio prawie zupełnie nie było; ostatnio liczono już 1248 nauczycielek na 51,014 nauczycieli.

Ostatnio znów gazety japońskie bardzo energicznie i w duchu postępowym poczęły podnosić kwestją istniejącego tam wielożeństwa, czyli właściwie uprawnionego konkubinatu.

Podług praw japońskich, konkubinat jest najzupełniej dozwolony, a konkubiny są uważane za krewne w drugim stopniu.

Przeciwnicy konkubinatu zwracają uwagę na jego niemoralność i pogwałcenie praw kobiety, obrońcy widzą w nim jeden z najdzielniejszych środków zwiększenia ludności.

W rezultacie opinja publiczna jest przeciwko wielożeństwu, a jedyny wyjątek, jaki chce uczynić, jest dla samego mikada.

Przemawia za tem wzgląd, że w razie jednożeństwa cesarza łatwo przerwaćby się mogła dynastja, co spowodowałoby wiele niepokojów i zamętu...

Rzeczywiście, przewidywanie to jest do pewnego stopnia prawdopodobne, bo obecny mikado Mutżu-Chitu jest synem nałożnicy, nie zaś prawej żony poprzedniego władcy...

— W dniu 22-gim października r. b. odbyło się piąte zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Józefów pod przewodnictwem prezesa zarządu tegoż Towarzystwa p. Wacława Popiela, na którem to zebraniu głównemi przedmiotami obrad było:

1) Sprawozdanie, bilans i proponowany rozdział zysków za rok fabryczny 1878/9, jakie zarząd tegoż Towarzystwa przedstawił.

2) Rozpoznanie odpowiedzi ministerstwa finansów departamentu handlu i przemysłu w przedmiocie zmiany ustawy co do zagubionych i zniszczonych akcyj i kuponów.

Na zebraniu tem uczestniczyli akcjonarjusze posiadacze złożonych 23 6 sztuk akcyj, reprezentujących kapitał rs. 581,500.

Ze sprawozdania, które odczytał p. Jakób Janasz, viceprezes zarządu i administrator okazuje się, że ogólny dochód z kampanji 1878/9 wynosił rs. 759,548 k. 55, a koszta fabrykacyjne z wszelkiemi wydatkami i procentami od kapitału obrotowego wynosiły razem rs. 490,900 k. 26½.

Z dochodów netto przeznaczono podług ustawy sumę rs. 34,000, na amortyzację kapitału zakładowego, na fundusz rezerwowy rs. 17,880 k. 99, na amortyzacje budowli i urządzeń wykonanych w fabryce po zawiązaniu Towarzystwa przeznaczono rs. 25,667 kop. 6, nareszcie na różne pomniejsze amortyzacje i strącenia przekazano rs. 46,600 k. 23½.

Po tak znacznych strąceniach ustanowiono dywidendę po rs. 42 kop. 50 na każdą akcję 250-rublową czyli 17%.

Następnie odczytano bilans i raport komisji rewizyjnej oraz inne wnioski zarządu, a zebranie ogólne jednomyślnością głosów zatwierdziło sprawozdanie i bilans, oraz podział czystych zysków, a ustanowiwszy dywidendę podług wniosku zarządu, udzieliło pokwitowanie ze złożonych sobie rachunków.

Co do rozpoznania redakcji zmian i uzupełnień ustawy, co do której władza rządowa zażądała wniosków zebrania ogólnego, wybrano osobną komisję, z poruczeniem jej zebrania wszelkich w tym przedmiocie potrzebnych wiadomości i przedstawienia na jednem z przyszłych posiedzeń zdania swejego, do dalszego rozbioru.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowego członka zarządu i zastępcy członka w miejsce wychodzących, którego rezultat okazał, że członkowie wychodzący jednomyślnością głosów nanowo wybrani zostali.

Tym sposobem obecny skład zarządu i komisji rewizyjnej jest następujący:

1) Przezes zarządu, Wacław Popiel.
2) Vice-prezes i administrator Jakób Janasz.
3) Aleksander Goldstand.
4) Książę Maciej Radziwiłł.
5) Ludwik Górski, szambelan dworu.

Zastępcy członków:

6) Wincenty Majewski.
7) Władysław Krzywoszewski jr.

Członkowie komisji rewizyjnej:

Jan Górski, Wład. Krzywoszewski sr i Aleksander Gruszecki. —22527—1—1

Porównanie dochodu za m. wrzesień 1879 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	182,041	kop. 97½
" towarów	rs.	410,500	kop. 47
Różne dochody	rs.	37,079	kop. 80½
razem	rs.	629,622	kop. 25
W m. wrześniu 1878 r. było dochodu	rs.	527,195	kop. 41
Zatem w m. wrześniu 1879 r. więcej	rs.	102,426	kop. 84
Od początku stycznia do końca m. września 1879 r. dochód wynosił	rs.	4,829,018	kop. 6
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	4 378,836	kop. 16½
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	450,181	kop. 89½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	37,756	kop. 45½
" towarów	rs.	45,489	kop. 28
Różne dochody	rs.	14,638	kop. 26
razem	rs.	97,883	kop. 99½
W m. wrześniu 1878 było dochodu	rs.	102,309	kop. 62½
Zatem w m. wrześniu 1879 mniej	rs.	4,425	kop. 63
Od 1-go stycznia do końca m. września 1879 r. dochód wynosił	rs.	894,671	kop. 17
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	872,460	kop. 55
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	22,210	kop. 62

1—1—21937

— **Warszawski szpital św. Ducha** podaje do wiadomości, że w ambulatorjum szpitala św. Ducha przychodzącym chorym udzielać będzie codziennie porady lekarskiej, a mianowicie:

Od godziny 11—12 w południe dr **Kwietniewski,** miejscowy lekarz szpitala, w chorobach wewnętrznych.

Od godziny 12—1 w południe profesor kliniki chirurgicznej tutejszego uniwersytetu, dr. **Kosiński,** w chorobach zewnętrznych.

Od godziny 1—2 w południe profesor kliniki terapeutycznej tutejszego uniwersytetu dr. **Lambl,** w chorobach wewnętrznych. 2—3

OGŁOSZENIE.

Komisja specjalna do spraw majątku Strzegocin, podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 5 (17) Listopada roku bieżącego, o godzinie 12-tej w południe, na folwarku Strzegocin, gminy Gołębie, powiatu Pułtuskiego, sprzedane będą przez publiczną licytację 165 sążni kubicznych suchego drzewa opałowego, a także budulcowy i opałowy las na wyrąb, znajdujący się na gruncie, nadanym dla dwóch leśnych osad.

Powyższe drzewo opałowe i las mogą być obejrzane na miejscu, informacje zaś udzielać będzie miejscowa straż leśna i Podleśny Rządowy Korbasiński, mieszkający we wsi Popławach, stacja pocztowa Pułtusk.

Warunki licytacji mogą być przejrzane w kancelarji Komisarza włościańskiego w Pułtusku. 2—3—22285—

ROSSJANKA,

która ukończyła nauki w 7-miu klassach Kijowskiego Gimnazjum Fundukiejowskiego, oraz w 8-mej klassie pedagogicznej, z patentem i nagrodą, życzyłaby udzielać lekcje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego; Francuzki i Niemiecki język posiada teoretycznie i praktycznie. — Ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 6, od godz. 10 do 12 z rana i od 3 do 4 po południu. 3—3—22087—

Profesorowa de Préchamps.

Długa 23, (Eldorado).

2—6 —22012—

JABŁKA!!!

Jesienne i zimowe, rwane, najwyborniejszych gatunków, pochodzące z jednego z najwięcej renomowanych ogrodów kraju, są do sprzedania na kopy i sztuki po cenach umiarkowanych. — Ulica Pańska Nr 4, pierwsze piętro. Tamże jest do nabycia **masło wiejskie** bez soli i do potraw na funty i pudy, w każdym czasie. 3—3—22225—

Fabryka Makaronów Włoskich
L. Lipson
w REWLU.

nadesłała wyroby swoje w 18-stu gatunkach do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

PP. handlujący otrzymują po cenach fabrycznych. 2—6 — 21982 —

Zawiadamia się publiczność Warszawską, o przybyciu na mieszkanie w tutejszem mieście

Doktora Medycyny

Rotenberga,

z Uniwersytetu Berlińskiego, który specjalnie leczy **wewnętrzne i żeńskie słabości**, przyjmuje chorych od godziny 8 do 10 rano. Biednych bezpłatnie. Pomieszkanie jego na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej, pod Nr 419/23.

2—3 — 22371 —

Rs. 1,500.

Za rubli srebrem tysiąc pięćset, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia w bardzo dobrym punkcie, w środku miasta **skład towarów kolonjalnych i spożywczych,** z całem urządzeniem i towarami, przedstawiający wielką przyszłość!! Komorne z mieszkaniem przy sklepie, rocznie rs. 375. Kontrakt jest trzyletni!!—Wiadomość w składzie kaśmierów K. Mantay, Tłomackie Nr 3, w domu W-go Manna 1—3—22338—

Kąpiele wannowe z wody rzecznej w każdej porze dnia.

KĄPIELE

Najdoleglіwsze w obecnej porze **cierpienia**

Reumatyczne i Artretyczne

leczą się z powodzeniem

Kąpielami mineralnemi Cieplickiemi i Wiesbadeńskiemi,

wydawanemi każdodziennie

W ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM
przy OGRODZIE SASKIM.

Wchód od ulicy Granicznej Nr 14. 1—6 —22349

KĄPIELE

Kąpiele wannowe z wody rzecznej w każdej porze dnia.

W dniu 1-szym Października r. b. otwartym został

ZAKŁAD

Naukowo-Rzemieślniczy
DLA KOBIET

ulica Bracka Nr 17.

W zakładzie wykładane będą wszelkie rzemiosła dostępne dla kobiet, nadto buchalterja, rysunki stosowane do rzemiosł, ekonomja domowa, gospodarstwo przemysłowe, ogrodnictwo teoretyczne i praktyczne i t. p.

Uczennice przyjmują się przychodnie i stałe z zupełnem utrzymaniem. stałym uczennicom na żądanie mogą być dane oddzielne pokoje.

Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 10 do 4.

Bliższych szczegółów o zakładzie, oraz programie nauk, udziela z wszelką gotowością, tak ustnie jak i listownie.

Przełożona zakładu

O Suchowiecka.

W pracowniach moich **specjalistki** w różnych zawodach **mogą znaleźć zajęcie;** tamże **przyjmują** się wszelkie **roboty** w zakres toalety damskiej wchodzące. Nadmienia się przytem, że wydział **krawiectwa i kwiatów sztucznych** prowadzonym jest przez paryżanki. 5—6 — 21515 —

Julja Kędzierska
(fryzjerka),

zamieszkała przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wejście z bramy na 2-gie piętro, podejmuje się czesania podług najświeższej mody, u siebie w domu lub na mieście, i za umową miesięczną, oraz wszelkiej roboty z włosów nowych i przerabiania warkoczy, czesania loków i t. d. Wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. 3—3—21576—

Od rs. 2 do rs. 6
wykonywają się Suknie damskie w pracowni Władysławy. Nowy-Świat Nr 57.

3—3—21989—

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego**, Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 25—0 — 3185 —

W odległości 9½ wiersty od Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki

FOLWARK,

bez służebności, przestrzeni 690 morgów, czyli 23 włók miary nowo-polskiej za rs. 16,000.— Warunki dogodne umożebniające kupno. Bliższa wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 12. w fabryce lamp p. J. Gułowskiego.

2—3—22420—

Specjalna Fabryka Bielizny
Ludwika Gałkowskiego,

Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej 1-sze piętro,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres bielizny wchodzące, z materjałów powierzonych i własnych; i wykonywa takowe spiesznie po cenach umiarkowanych—poręczając za **za dobry krój i akuratne wykończenie.** Poleca znaczny wybór **bielizny gotowej** oraz **kołnierzyków i mankietów** męzkich i damskich. Panom handlującym ustępuje się znaczny rabat.

2—6 —22207—

WYPRZEDAŻ

Kaftanów trykotowych po rs. kop. 5 sztuka.

Kalesonów trykotowych po rs. 1 kop. 35 para.

Ulica Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza. — Tamże przyjmuje się **szycie i znaczenie bielizny.** —21691—

MOPSY

prawdziwe japońskie (szczenięta), są do sprzedania w domu przy ulicy Rymarskiej Nr 6. Wiadomość bliższa u żony stróża Jana.

—22058—3—3

MĘŻCZYZNA

w sile wieku, władający dobrze językiem polskim, francuzkim i niemieckim, obeznany z rachunkowością i korrespondencją, który zajmował też posadę pełnomocnika, poszukuje stosownego zajęcia.— Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. N. —22160—3—3

Gdyby kto życzył oddać

Dziecko,

począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulokować pod prawdziwie macierzyńską opieką, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy Pięknej nr 50, mieszkania 17, t. j. od Marszałkowskiej za ogrodem zwanym „Koszyki", z prawej strony. 3—3

Jest do umieszczenia

DZIEWCZYNKA

do Sklepu, 12-letnia, umiejąca czytać i pisać po polsku, rusku, niemiecku i początki francuskiego, a także i rachunki.—Ktoby takową życzył przyjąć, raczy się zgłosić na ulicę Szkolną Nr 1, do Sklepu, gdzie dwa Kasztany. —19116—3—3

Tapicer
LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł, swoje mieszkanie

na Nowy-Świat pod Nr 28

i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych**— podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —23751—

FABRYKA



Kapeluszy Męzkich



Wojciecha Goreczyckiego,

egzystująca lat 27, a ze zbiegu okoliczności przeniesioną została z ulicy Wierzbowej na **Podwal Nr 10.** — Przyjmują się stare kapelusze do odnawiania choćby najbardziej zniszczone i przerabiają się na najświeższe fasony, po cenie bardzo niskiej

—22212—3—3

Udzielają się

POŻYCZKI

w małych kwotach, na krótki termin i na pewną gwarancję.—Ulica Kościelna Nr 18, mieszkanie stróż wskaże. Zastać i o warunkach dowiedzieć się można od 2 do 4 po południu od 7 w wieczór. —22331—3—6

Nowość!!! Praktyczność!!!

Chodniki ceratowe cienkie na płótnie, używane z powodzeniem **dla ochrony dywanów** od wydeptywania i brudzenia.

Skórę amerykańską prawdziwą **„Kroquet"** na pokrycie mebli w różnych kolorach.

Ceraty na stoły naśladujące drzewo w różnych kolorach i szerokościach.

Patarafki czyli podstawki okrągłe i kwadratowe w różnych wielkościach.

Ceratę jedwabną żółtą i zieloną na kompresy.

Polecają **F. Wierzbicki i S-ka.**

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

12—12—19527

Do sprzedania:

Dwie atłasowe, niebieskie, prawie nowe Kołdry; Suknia popielata, wełniana, nowa i Paltocik aksamitny na wacie.—Chmielna Nr 32, mieszkania 7, na 3-m piętrze. —22316—3—3

Codziennie świeże

Winogrona Badeńskie

karacyjne i węgierskie,

nadchodzą do

Owocarni Włoskiej

Tłomackie Nr 9.

10—12 — 21439 —

Pokój

do wynajęcia z mebiami i usługą.—Ulica Marszałkowska Nr 8, stróż wskaże.

—22452—2—3

Wałki z Waty
do okien, Kit pokostowy, Djamenta szklarskie i Szyby

w różnych gatunkach, w składzie Szkła przy ulicy Podwal Nr 7. 15—15—20938—

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia

SZOPA

na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTERENA**

Wiadomość u Rządcy domu.

19—0 — 18920 —

Potrzebny jest do kupna

PLAC

od 5 do 6,000 łok. kw., w okolicy rogatek Wolskich lub Jerozolimskich, na dogodnych warunkach.—Oferty składać do zakładu przedsiębiorczo - handlowego B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —22209—3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

6—12—20380—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórzany, Fotele i Krzesła. — Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy— w sklepie.

—22358—4—6

Kilka niewielkich

Kapitałów hypotecznych,

dobrze lokowanych, na hypotekach domów w Warszawie, jest do odstąpienia. — Pośrednictwo osób trzecich się wyłącza.—Wiadomość powziąć i o warunki się ułożyć można, codziennie od godziny 4 do 6 po południu, w domu Nr 9, przy ulicy Twardej pod Nrem 1 mieszkania. —22403—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach i całym metalowym blatem, za 330 rs. — Wiadomość: ulica Szkolna Nr 4, mieszkania 7. —22428—2—3

Do sprzedania



Para Koni,

młodych, dobrze wyjeżdżonych, ze wsi przyprowadzonych (jukierów), Ogierek maści różowej, Wałach maści siwej, widzieć je można w stajni, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.

—22454—2—3

Koszyki damskie.

Do sklepu wyrobów powroźniczych, rymarskich i galanteryjnych, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Widok Nr 22, nadszedł znaczny transport zagranicznych Koszyków damskich, bardzo gustownych; takowe będą sprzedawane hurtownie i detalicznie, po nader nizkich cenach. **Konstanty Gelicki.**

—22365—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Октября 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, dwie maszynistki, dwie podręczne i dziewczynki do nauki, robota stała.—Ulica Żórawia Nr 18. wiadomość u stróża domu.
—22615—1—3

Potrzebną jest

PANNA

wprawna do robienia pończoch na maszynie, oraz Dziewczynka do zwijania.—Chmielna Nr 35.—W tejże fabryce wyrabiają się wszelkie roboty pończosznicze, bardzo staranne.—Polecam się pamięci łaskawym Paniom.
—22594—1—2 **Pigłowska.**

PANNY

do szycia sukień potrzebne są, zdatne, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat Nr 40, mieszkania 10.—M. P. —22583—1—3

Panna do strojów

kompletnie uzdatniona, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem, oraz **Panny** do krawieczczyzny, potrzebne są do Magazynu sukień i strojów damskich S. Waldenberg, dawniej J. Lulla, Długa Nr 17.
—22572—1—3

Potrzebnym jest

Nauczyciel

języka niemieckiego, do osoby dorosłej. Ulica Wilcza Nr 22, mieszkania 13.
—22593—1—2

Dla niemieckiej familji, **poszukiwany jest**

Nauczyciel

domowy, posiadający języki: niemiecki, francuzki i ruski.- Oferty w języku niemieckim, uprasza się adresować do WP. Unruh.—Stacja Ołyka Brzesko-Kijows. dr. żel.
—22637—1—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

z patentem gimnazjum rządowego, na demi place. – Ulica Hoża Nr 8, mieszkania 2, od godz. 12-tej do 6-tej po południu. — Tamże jest do wypożyczenia na hipotekę domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa, **suma rs 2,400 i większa.**
1—3—22573—

Student Uniwersytetu,

życzy dawać lekcje i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych: specjalnie zaś lekcyj języka rossyjskiego i matematyki.—Ulica Złota Nr 13 (lit. A), mieszkania Nr 11.
1—4—22610—

Młody Człowiek,

b. uczeń szkoły Politechnicznej w Rydze. znający języki: niemiecki, francuzki, rosyjski i polski, poszukuje odpowiedniego biurowego zajęcia. — Offerty proszę przesyłać pod adresem: „A. C." do Redakcji Kurjera.
1—8—22599—

Młoda Osoba,

obznajmiona ze sprzedażą, życzy przyjąć obowiązki Sklepowej.—Tamże jest młoda Polka, która poszukuje miejsca za Bonę. — Wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie.
1—2—22623—

Zaszczycone złotemi medalami.

Przyjmujemy do haftu całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiem, herby i monogramy; oraz roboty kościelne: stuły i ornaty z pierwszej ręki.—Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7.
1—3—22574—

Nie rwać Zębów!

Juljan Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego. bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres: róg Aleksandrji, przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro. **J. Wolff.**
1—6—22437—

Dla ciepiących na Zęby.

Aby Publiczności przyjść w pomoc, w cierpieniach bólu Zębów, założyłem filję, gdzie kropli moich (Wolffa), w każdem czasie dostać można, których stosowne użycie zastąpi rwanie Zębów.—Inteligentny człowiek zajmuje się sprzedażą Kropli.—Adres filji, Chmielna Nr 6, 1-sze piętro od frontu.
1—6—22603 **Juljan Wolff.**

OSOBA

w średnim wieku, praktyczna tak w wychowywaniu dzieci, jako też i w gospodarstwie, co udowodnić może przy osobistem porozumieniu się, zna języki: polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, pragnie umieścić się w harakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do pielęgnowania osoby wiekowej. — Wiadomość: ulica Tamka Nr 11, w podwórzu na dole, Nr 12 mieszkania.
—22373—3—3

Do fabryki kwiatów E. Łapińskiej, potrzebne są

PANNY

dodręczne i do nauki. — Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznicza. —22555—2—3

Żądany jest Nauczyciel muzyki

na skrzypcach.—Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 1; między godz. 7 a 9 wieczorem.
—22482—2—2

Za mieszkanie i stół,

życzy dawać **lekcyj muzyki,** Osoba z patentem z Instytutu Muzycznego, znająca dobrze język ruski. — Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. E. K.
—22469—2—3

OSOBA MŁODA,

poszukuje miejsca do zarządu domem, na wyjazd do Rossji.—Oferty uprasza składać w Kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej, pod lit. N. N. —22481—2—2

OSOBA

fachowo wykształcona, udziela **lekcje wyrobu kwiatów sztucznych** na warunkach bardzo przystępnych. Osoby życzące korzystać z takowych, zgłosić się raczą do domu pod Nr 3, przy ulicy Mostowej, mieszkania Nr 26, w godzinach przedpołudniowych, od 11 do 1-szej, w celu bliższego porozumienia się. 3—3—22341—

SKLEPOWA

obeznana dobrze z handlem, a szczególniej mydlarskiem, poszukuje miejsca od 1-go Listopa r. b. — Posiada dobre rekomendacje.— Ulica Freta Nr 38, trzecie piętro od frontu.
—22536—2 3

Potrzebni są

Uczniowie

do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel.— Bielańska i róg Długiej Nr 593-21.
—22553—2—3

Dwóch Uczniów

potrzeba jest do Cukierni Szczerbińskiego.— Plac Trzech Krzyży Nr 2, z prowincji będą mieli pierwszeństwo. —22542—2—3

Z summą rs. 500,

żądany jest **Wspólnik,** do prowadzenia interesów; zajęcie jest od godz. 5 do 7 po południu.—Tłomackie Nr 6, mieszk. 8, na dole.
—22538—2—3

MAMKA

wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Gołębiej Nr 6.
—22545—2—2

Osoba młoda,

skończywszy kurs z medalem w Petersburgu, w Nikołajewskim Instytucie, życzyłaby dawać lekcje języka francuzkiego, niemieckiego i ruskiego, a także może przygotowywać do gimnazjum. — Adres: ulica Twarda Nr 3, mieszkania Nr 5. Widzieć się można od godziny 12 do 5 wieczorem. —22444 –2 – 6

Przyjąłby obowiązki

!!!Kelnera!!!

Człowiek młody, władający płynnie językiem niemieckim, polskim i ruskim.—Oferty składać uprasza: ulica Grzybowska Nr 5, trzecie piętro, w mieszkaniu pana R. Mage.
—22408—2—3

Do sprzedania:

SZUBA

lisami wyborowemi podbita, materją jedwabną kryta; Kołnierz i Mufka sobolowe, Paltocik aksamitny i syberynowy; Bielizna damska, Materja jedwabna jasna na suknię balową; Koronki, oraz inne rzeczy do garderoby damskiej. — Wiadomość: ulica Graniczna Nr 10 nowy, w oficynie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 6, od godziny 10 z rana, do 3-ciej po południu. 1—6—22604—

KUCHARZ

z chlubnemi świadectwami, obeznany ze swem fachem, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. — Łaskawe adresa uprasza się składać w redakcji tegoż pisma, pod lit. S. H. 2—3—22427—

Uczeń Szkoły Prywatnej Handlowej,

kursu specjalnego przygotowuje do tejże szkoły, jako też udziela korepetycje uczniom klass niższych gimnazjum. — Adresa uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. R. 2—3—22429—

Żądana jest zaraz na korzystnych warunkach

Młoda Angielka,

lub **francuzka,** do konwersacji na godziny. Oferty zapieczętowane w Biurze Ogłoszeń Nr 22. Senatorska pod lit. S. S. —22526—2—6

OSOBA

znająca dobrze krój, specjalnie od lat kilku nim się zajmująca, poszukuje miejsca w Magazynie większym do kroju.—Adresy uprasza składać w Redakcji pod lit. A. G.
—22217—2—4

Lekcje śpiewu,

życzy udzielać była Uczennica Instytutu Muzycznego, po cenie przystępnej. — Tamże są **Kolczyki i Broszka złote,** za 14 rs. do sprzedania.—Wiadomość w Magazynie Wężarskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 12.
—22158—2—3

Z powodu słabości zdrowia, jest

do odstąpienia Interes

przynoszący czystego dochodu 25%, kapitał potrzebny do tego 3,000 rs.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 57, w oficynie na dole, na prawo w ganku. —22302—2—3

Zakład specjalny fabryczny.

Z powodu powiększenia zakładu, ma jeszcze znaczny zapas gotowych krzeseł dębowych, rzeźbionych, stołów jadalnych, foteli do biurka, etażerki wyplatane i takowe wyprzedaje po cenach jaknajniższych fabrycznych; przyjmuje także do odnawiania meble starożytne inkrustowane, perłową masą, kością i wszelkiemi metalami wysadzane, meble dębowe z nadaniem koloru przezroczystego równającego się orzecha naturalnego.—Tamże potrzebni są **Chłopcy** do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich. — Bednarska Nr 11.
3—8—22354— **P. Majchrzak.**

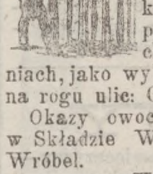
A. Kobierzycka,

Uczennica

Vorth'a w Paryżu,

MARSZAŁKOWSKA Nr 75, wprost Zielonego Placu,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz suknie do krajania i dopasowania.—Wykład kroju, lub szycia, prowadzi się systematycznie jak dotąd — Panie przyjezdne znajdą stałe pomieszczenie, warunki przystępne. — Uczennice kończące kurs, otrzymują świadectwa legalne przez właściwą władze zatwierdzone. —22368—2—6



Są do nabycia:

Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach, jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy.

Okazy owoców i drzew, obejrzeć można w Składzie Win i Delikatesów PP. Braci Wróbel.

K. Gorecki.

—22273—2—6

Potrzebni są za dobre wynagrodzenie

Faktorzy do budowli

reflektanci zechcą zostawić swój adres, z bliższem objaśnieniem w czem pośredniczą, w Kiosku obok Ratusza pod lit. P. C. 10.
—22402—3—4

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.
—22381—3—6

Nauczycielka

polka, posiadająca język polski i fancuzki, z literaturą i konwersacją, także niemiecki i początki ruskiego, oraz nauki klasyczne, pragnie znaleźć zajęcie na godziny.—Wiadomość: ulica Podwal Nr domu 7, mieszkania 18; w dziedzińcu pierwsza sień po prawej ręce, na pierwszem piętrze w korytarzu. Zastać można od godz. 11-tej rano do 2-giej z południa z wyjątkiem świąt i niedziel.
2—6—22278—

Jest do sprzedania

Salopa elkowa,

z kołnierzem tumakowym dużym, atłasem czarnym kryta, na osobę wzrostu średniego, otyłą, za rs. 120. –Wiadomość u stróża Jana, przy ulicy Wareckiej Nr 7. —22410—3—3

Korzystne!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie **na korzystnych warunkach SKLEP korzenny** z całem urządzeniem, dobrze procentujący się, położony w zaludnionej i ożywionej części miasta. — Wiadomość bliższą powziąć można w kiosku przy zbiegu ulic: Karmelickiej i Nowolipia, obok Szpitala Ewangelickiego. 1—6—22626—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

FORTEPIAN

krótkiego fasonu, wiedeński, drugi palisandrowy, do sprzedania. — Wiadomość w pałacu Grabowskiego Nr 3, ulica Miodowa, stróż wskaże. — Tamże jest **Piecyk** francuzki elegancki do zbycia, 1—1—22608—

SKRZYPCE

stare (lat 150), ograne, są do sprzedania za przystępną cenę.—Widzieć można w Magazynie bielizny, pod firmą T. Kąsinowskiej, pod Nrem 3, przy ulicy Świętokrzyzkiej, drugi dom od Nowego-Światu. —22378—2—2



MAGAZYN MEBLI

Józefa Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19,

wprost Szpitala Ś-go Ducha, posiada rozmaite MEBLE, ceny przystępne, za dobroć wyrobu poręcza, obstalunki robót stolarskich i tapicerskich, przyjmują się.
—22258—3—8

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.



Magazyn MEBLI



Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —22350—3—6

Jest do sprzedania 22 łokcie

zielonej jedwabnej Materji,

w dobrym gatunku, za przystępną cenę.— Chmielna Nr 54, w bramie na lewo, na dole.
—22289—3—3

Do sprzedania:

Burka sławucka nieużywana, Salopa elkowa czarnem rypsem kryta, Fajka antik gięta, przeszło lat 100 licząca, dwadzieścia sztuk Ptaków wychanych. — Wiadomość w kiosku, róg Nowolipia i Karmelickiej.
1—3—22602—

Żądaną jest pożyczka

12,500 rs.

na 1-szy numer hipoteki domu **murowanego** 3 piętrowego, wykończającego się, z ustępstwem pożyczce Towarzystwa Kredytowego. — Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. S. B. 1—3- 22601—

Jest do sprzedania

Nesseser podróżny męzki

ze srebrnemi pokrywami, roboty słynnej fabryki **Sasikowa** w Moskwie. — Wiadomość w magazynie rękawiczek, **Nowy-Świat Nr 19.** — Tamże przyjmuje się bieliznę do szycia i do znaczenia. 1—3—22585—

Znalezioną Książkę

„Zeologiję" w Saskim ogrodzie, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszeń, można odebrać w każdym czasie.—Ulica Zielna Nr 17, mieszkania 5. 1—1—22605—

GUSTAW LORENZ Z ŁODZI

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów Kupców, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem hurtowy skład moich wyrobów, a mianowicie:

Kamloty, Kaszmiry, Korty i Chustki wełniane w rozmaitych gatunkach.

Polecając się łaskawym względom

Z uszanowaniem

GUSTAW LORENZ.

Ulica Gęsia Numer 3.

3—6 — 21931 —

GUSTAW LORENZ Z ŁODZI.

KAPSUŁKI SMOŁOWE (ZE SMOŁY NORWEGSKIEJ)

WYRABIANE PRZEZ APTEKARZA

J. HIRSCHFELDTA

W Moskwie.

Używane przeciwko zapaleniu mięśni gardlanych, suchotom, katarowi płuc, żołądka i nosa, przeciwko kaszlowi, astmie, przeziębieniu, zapaleniu pęcherza moczowego i t. p.

Każda z moich kapsułek zawiera pięć granów najczyściejszej smoły norwegskiej i zazwyczaj przyjmuje się od 2—4 kapsułek w czasie jedzenia.

Niezwykle wysoka cena kapsułek francuzkich (Guyot'a), zachęciła mnie do wyrabiania ich na miejscu, a ponieważ w wyrobie ich niema żadnego sekretu, gdyż oprócz najczyściejszej smoły nic więcej zawierać nie powinny, przeto liczę na rozsądne względy pp. lekarzy i publiczności proponując im je:

O 40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a:

Główne składy dla Rossyi: W aptece Lubiańskiej I. Hirschfeldta i u drogistów: R. Keiler & Comp. na Nikolskoj w Moskwie. Składy dla Królestwa Polskiego u:

PP. Drogistów w Warszawie: A. F. Galle, L. Spiess i Syn i J. Mrozowski; w aptekach Dr. T. Heinricha, Lilpopa, W. Karpińskiego i Kucharzewskiego oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincyi.

12—25 — 19125 —

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *bledniczy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

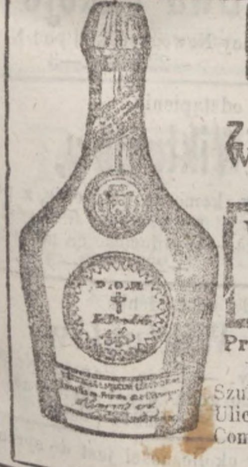
Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana, jest** bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

3—3—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE

Brevetée en France et à l'Étranger.

A Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

!Pralnia Najnowsza!

E. Landsberg,

Nowy-Świat Nr 53,

dom dawniej Rozmanita, obecnie W. Lehra, przyjmuje wszelką bieliznę męzką i damską, oraz sklepową, nie używając żadnych środków psujących bieliznę, zaręczając, że bielizna będzie wykonaną pięknie i prędko, po cenach umiarkowanych.

!Pralnia Najnowsza!

—21613—6—8

RAZURA

przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 11, od lat 30 istniejąca, zaraz do odstąpienia; składa się ze sklepu, pokoju i piwnicy, służyć może i na inny proceder. — 2379—3—3

Jest do sprzedania:

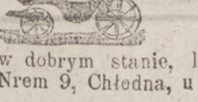
Suknia jasno-popielata, nowa, modnie zrobiona, z lekkiej wełny, na osobę dobrego wzrostu; **Dolman** syberynowy, czarny, dżetami ubrany; oraz **Paltocik** czarny, kasztankowy, podbity suknem pąsowem. — Nowy-Świat Nr 36 domu, mieszkania 19, stóż wskaże, od godziny 9 rano do 5 po południu.

—22451—2—2

Stół okrągły,

rozsuwany, jesionowy, pod kolor orzechowy, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę.— Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 8. —22309

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę



POWÓZ,

w dobrym stanie, lekki. — Wiadomość pod Nrem 9, Chłodna, u miejscowego stróża.

—22280—3—3

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 54—0 — 19119 —



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 63—0 —4046—

Nowo założony

Skład Kawioru Astrachańskiego, różnych Ryb, Fruktowych i Gastronomicznych Towarów

J. F. MATOCHINA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno Nr 2,

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z dniem 19-m Października r. b. otwartym został i otrzymał świeży transport Kawioru Astrachańskiego, bardzo dobrego, Fruktów Krymskich i innych Towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności

6—6—22121— **J. F. MATOCHIN.**

Po cenach bardzo nizkich,

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres Kuśnierski, jako to: celowanie, przerabianie, reperacje futer męzkich, oraz garniturów damskich. Udzielone mi łaskawie roboty będą wykonywane bardzo akuratnie i śpiesznie, przy ulicy Elektoralnej Nr 23, 1-sze piętro, w oficynie po prawej stronie, mieszkania Nr 12. —22453—2—3

Jest do sprzedania:

Łóżko rozsuwane jesionowe, oraz garderoba męzka, jako to: **palto watowane i sukno** mogące się przydać na pokrycie futra, **dachówka i szkolne książki**, a przytem dziecinne **palto i futerko.** — Bednarska Nr 19, u właściciela domu —22066—3—3

PLAC

do sprzedania przy ulicy Ciepłej, łokci kwadratowych około 4,000, frontu łokci 62, głębokości łokci 64.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 60, w Magazynie mebli, piętro 1-sze.

—21901—4—6

Korzystna praca dla kobiet!

Osoby umiejące szyć kapelusze słomkowe w ręku, lub też obeznane z maszyną do szycia, choćby innej konstrukcji (np. do bielizny, krawieczczyzny i t. d.), mogą w krótkim czasie nauczyć się szyć kapeluszy na maszynie i znajdą stałe zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych, Cukiera i Fischhauta, ulica Świętojerska Nr 24. —21948—3—6

Magazyn Mód i Pracownia Sukień Damskich, pod firmą

J. WILSKA,

poleca Szanownem Damom wybór Kapeluszy na obecny sezon, po cenach najprzystępniejszych.—Przyjmuje Suknie do roboty, przerabia i odświeża takowe, w jak najkrótszym czasie.

—22450—2—3

Od 400 do 500 rs.

Zaraz potrzebną jest summa powyższa na pewną gwarancję, gdzie uchybienie w terminie miejsca mieć nie może. — Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę hr. Berga Nr 3, mieszkania 11, na dole, w podwórzu; od godz. 1 do 2. —22389—2—3

Pod Nrem 2511, przy ulicy Kaczej, są do sprzedania

Drzewka owocowe,

jabłka, gruszki, śliwki, orzechy włoskie w rożnych gatunkach, pięcio-letnie i akacje zwyczajne. —22170—2—2

Korzystnie można kupić

piękny DOM,

na 8% netto.—Kapitał wymagalny 30,000 rs. Wiadomość: sklep pod Turkiem, Nowy-Świat Nr 48. —22185—2—6

1,000 RS.

na kaucję lub do współki, może dać Osoba wykształcona i chce pracować najchętniej, jednak przy biurku lub kassie, albo redakcji, gdzieby mogła mieć stół, stancję i usługę.— Oferty przyjmuje handel Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —22411—2—3

Jest do sprzedania:

Futro tumaki, (palto damskie jedwabne), oraz takaż **mufka,** w zupełnie dobrym stanie.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 63 702— na 1-em piętrze, od godziny 11 rano, do 4, po południu. —22325—3—3

Kantor Loteryj Henryka Glücksohn,

przeniesionym został na ulicę Marszałkowską pod Nr 65, gdzie Skład cygar i papierosów. Losy do 4-tej klassy jeszcze są do nabycia.

2—3—22547—

WAPNO

suche i stare lasowane, w składzie materjałów budowlanych M. W. Willmana i S-ka Twarda Nr 13. —22257—3—6

Jest do odstąpienia

Skład Węgli Kamiennych

i Drzewa opałowego, z wszystk. rekwizytami, z powodu zmiany interesów. — Ulica Pańska Nr 47. —22300—3—3

W Drukarni *Kuryera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 745c (nowy 5).

Дозволено Цензурою